# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

**Oddziały:** Gdańsk, Kaszubski Rynek 21 tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

**Rok V. — Toruń, sobota 6 maja 1933 — Nr. 103**



# „Bez namiętności..."
## Min. Beck przyjął posła Rzeszy v. Moltkego

**Warszawa, 5. 5. (PAT).** Rozmowa, która miała miejsce dnia 2 bm. między kanclerzem Rzeszy, w obecności ministra spraw zagr. barona von Neuratha, a posłem polskim w Berlinie dr. Wysockim, której treść omówiona została przez biuro Wolffa wpływa uspokajająco na stosunki niemiecko-polskie.

W związku z tą rozmową przyjął minister spraw zagranicznych p. Beck w dniu wczoraj szym posła niemieckiego w Warszawie von Moltkego i w rozmowie potwierdzono, że rząd polski ze swej strony ma zdecydowany zamiar utrzymywać swoje nastawienie i postępowanie jaknajściślej w ramach istniejących traktatów. Minister spraw zagranicznych wyraził dalej życzenie, by obydwa kraje swoje wspólne interesy rozpatrywały i traktowały bez namiętności.

## Rozmowa Hitlera z Wysockim
### w oświetleniu prasy świata

**Londyn, 5. 5. (PAT).** Komunikat biura Wolffa w sprawie wizyty min. Wysockiego u kanclerza Hitlera ukazał się we własnej depeszy „Timesa" powtarzającej mniej więcej treść komunikatu.

„Daily Telegraph" powtarza dosłownie w cudzysłowie komunikat Wolffa i obok zamieszcza dłuższą depeszę o znęcaniu się hitlerowców nad profesorami-żydami i o ostatnich posunięciach w stosunku do związków zawodowych.

„Manchester Guardian" podaje w cudzysłowie komunikat w całości.

„Daily Express" podaje wiadomość na stronnicy nietytułowej, zaopatrując ją w kilka słów komentarza. Komunikat ukazał się p. t. „Przyrzeczenia Hitlera wobec Polski", Niemcy obiecują szanować traktaty". Dziennik w depeszy własnego korespondenta berlińskiego dodaje do komunikatu następujący komentarz: „Spotkanie, które miało być bardzo serdeczne, daje nadzieję, że przyczyni się do usunięcia poważnego napięcia pomiędzy Niemcami a Polską."

**Berlin, 5. 5. (PAT).** Prasa niemiecka na naczelnych miejscach ogłasza komunikat urzędowy o rozmowach kanclerza Hitlera i ministra Neuratha z posłem Rzeczypospoliej Polskiej w Berlinie dr. Wysockim.

Wszystkie dzienniki zgodnie podkreślają doniosłe znaczenie tych konferencyj.

„Deutsche Allgemeine Ztg." zaznacza, że chodziło głównie o zagadnienia zasadnicze i że do nich przedewszystkiem odnoszą się oświadczenia komunikatu.

„Berliner Tageblatt" wyraża oczekiwanie, że „wielkie aktualne kwestje polityczne między sąsiadami wschodniemi uregulowane zostaną w drodze bezpośredniego porozumienia między rządami obu państw."

Hugenbergowski „Lokal Anzeiger" wskazując na powagę rozmów oczekuje, że oświadczenie kanclerza przekona Polskę o pokojowym charakterze polityki zagranicznej rządu narodowego w Niemczech.

„Tag" domaga się interwencji rządu polskiego przeciwko prowadzonej ostatnio przez „pewne związki polskie" na pograniczu, polityki rewizjonistycznej, cytując słowa komunikatu o zamiarze rządu Rzeszy utrzymania swego postępowania w ramach istniejących traktatów.

**Paryż, 5. 5. (PAT).** „Petit Parisien" p. t. „Kanclerz Hitler miał długą rozmowę z ministrem polskim w Berlinie" podaje z Berlina własną korespondencję, w której m. innemi pisze:

„W kołach politycznych berlińskich, przywiązuje się do tych rozmów jaknajwiększe znaczenie. Kanclerz Hitler miał w sposób ogólnikowy poruszyć wszystkie zagadnienia istniejące pomiędzy obu krajami, a które w ciągu ostatnich lat doprowadziły, o czem powszechnie wiadomo, do poróżnienia poglądów. Szef nowego regime'u niemieckiego miał podkreślić wolę pokoju trzeciego Reichu i dał wyraz zamiarom utrzymania stanowiska i postępowania Niemiec ściśle w ramach istniejących traktatów. Miał również wygłosić pogląd, że dwa sąsiadujące kraje powinny zbadać bez namiętności sprawy, które je dzielą i pertraktować na ten temat. W KOŁACH POLITYCZNYCH POLSKI NADAJE SIĘ INICJATYWIE RZĄDU NIEMIECKIEGO ZNACZENIE „OFERTY POKOJOWEJ", PRZEDŁOŻONEJ POLSCE."

Oprócz „Petit Parisien" poranna prasa paryska podaje albo krótki komunikat Havasa z powołaniem się na biuro Wolffa o odbytych wczoraj rozmowach, albo wogóle wiadomość przemilcza.

**Wiedeń, 5. 5. (PAT).** „Wiener Neueste Nachrichten" zaopatrują swoje doniesienia berlińskie o rozmowie między posłem Wysockim a kanclerzem Hitlerem tytułem: „ODPRĘŻENIE POLSKO-NIEMIECKIE?" Organ wielkoniemiecki wywodzi: jak poważne były usiłowania poprawienia stosunków polsko-niemieckich wynika już z faktu, iż w rozmowie kanclerza z pos. Wysockim brał udział także minister spraw zagranicznych Neurath i że następnie odbyła się dalsza rozmowa posła z p. Neurathem.

Nie oddając się zbyt optymistycznym oczekiwaniom można jednak powiedzieć, że po tym kontakcie otworzyły się być może widoki zasadniczego nowego uregulowania stosunków między obu państwami.

Jakie praktyczne skutki wynikną z tych znamiennych akcji dyplomatycznych, nie da się w szczegółach jeszcze przewidzieć, w każdym razie próby doprowadzenia do poniekąd znośnego stanu zostały uczynione, należy się tylko spodziewać, że zostaną uwieńczone powodzeniem.

## Laroche i Bastianini
### w Ministerstwie Spraw Zagr.

(o) **Warszawa, 5. 5. (tel. wł.)** Po wizycie posła v. Moltkego p. minister Beck przyjął na dłuższej audjencji ambasadora Francji Laroche'a i ambasadora Włoch Basianiniego.

## Druga rozmowa

**Berlin, 5. 5. (PAT).** Biuro Conti donosi, że niezależnie od audjencji posła Wysockiego u kanclerza Hitlera, odbyła się druga rozmowa między ministrem Wysockim a ministrem spraw zagranicznych von Neurathem.

W kołach politycznych, głosi komunikat biura Conti, wskazują, że fakt odbycia tych dwóch rozmów dosadnie świadczy, jak poważną i gruntowną była wymiana poglądów o ważnych dla Niemiec i Polski zagadnieniach.

# Przygwożdżenie „narodowego“ bezprawia

## Na marginesie spraw Pom. Towarzystwa Rolniczego

Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, — znany „zamach“ partyjny, dokonany dnia 23 marca br. w łonie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, a zmierzający do **„wzięcia siłą“** naczelnych władz tej instytucji w ręce czynników Stronnictwa Narodowego, doczekał się **rychłego a żałcsnego końca.** Niezależnie od silnych i stanowczych głosów **słusznego oburzenia,** jakie się przeciw temu skandalicznemu aktowi partyjnego zuchwalstwa podniosły ze strony wszystkich poważnych placówek społecznych pomorskiego rolnictwa, — **głos w tej sprawie zabrał również ten czynnik państwowy, który jedynie i bezspornie powołany jest do czuwania nad prawidłowością i prawomocnością urzędowania władz w stowarzyszeniach i instytucjach społecznych.**

Czynnikiem tym jest **sąd państwowy, jako instancja rejestrująca i legalizująca zarządy zrzeszeń i towarzystw.** Dla Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, jako mającego swą centralną siedzibę w Toruniu, kompetentnym jest w tym wypadku toruński Sąd Grodzki. Otóż właśnie ten Sąd, do którego samozwańczy „zarząd“ partyjny PTR po swym skandalicznym „wyborze“ z dnia 23 marca br. ośmielił się zwrócić z prośbą o zarejestrowanie, **prośbę tę postanowieniem z dnia 2 maja br. kategorycznie i zdecydowanie odrzucił, uznając ów „wybór“ za sprzeczny ze statutem Towarzystwa, a więc nieważny.** Tem samem, **Sąd ponad wszelką wątpliwość stwierdził, że wprowadzony w marcu przez „narodowe“ czynniki partyjne „zarząd“ — jest zarządem bezprawnym.**

Dla tem silniejszego podkreślenia bezprawia, jakie na grunt PTR usiłowały wprowadzić nieliczące się z prawnemi „skrupułami“ czynniki polityczno-partyjne, — Sąd w postanowieniu swem wezwał jednocześnie dawny Zarząd Główny PTR do niezwłocznego objęcia zpowrotem poprzednich czynności, nieformalnie, nielegalnie i nieprawnie odebranych mu przez „nowy“ tj. partyjny „zarząd“.

W ten sposób **w całej rozciągłości potwierdzony został ten pogląd, któremu daliśmy wyraz natychmiast po wypadku z dnia 23 marca, a który podzieliła z nami cała uczciwa większość pomorskiego rolnictwa.** W ten sposób uwidoczniły się również owe **konsekwencje,** które — jak to wówczas partyjnemu „zarządowi“ PTR przepowiedzieliśmy, — musiały nań i na ukryte za nim sprężyny polityczne Stronnictwa Narodowego spaść z nieuchronną, ostrą koniecznością.

Decyzję Sądu wraz z obszernem i wszechstronnie ujętem uzasadnieniem podajemy — z uwagi na jej ogólne znaczenie — na innem miejscu dzisiejszego numeru, w pełnem brzmieniu (str. 6-ta).

Nie pierwszy to bowiem raz zdarza się, że Sąd, jako czynnik państwowy czuwający nad praworządnością działania i czynności zarówno jednostek jak grup, zrzeszeń i ciał zbiorowych, wypowiada **głos zdecydowanie piętnujący metody partyjnego, tzw. „narodowego“ działania jako metody nielegalne, wyraźnie mijające się z prawem czy ustawą.** Nie pierwszy raz powagą Sądu **przygwożdżona zostaje perfidja tzw. „narodowego“ myślenia i postępowania, usiłująca temu postępowaniu nadawać nazewnątrz sprytne pozory „legalności“, w gruncie rzeczy zaś z całą świadomością i z całą złą wolą pod te pozory podprowadzająca swe istotne cele, nic z prawem nie mające wspólnego, a przeciwnie: — z prawem stojące w rażącej i niegodziwej sprzeczności.** Na takiem to przecież pokrywaniu partyjnych celów pozorami zewnętrznemi polegała zawsze i stale w Polsce cała przez obóz „narodowy“ tak w wielkich jak w małych sprawach i kwestjach reklamowana „obrona praworządności“. Na takich pozorach budowano przecież nawet w r. 1921 Konstytucję Marcową Na takich pozorach budowano osławiony „Pakt Lanckoroński“. W oparciu o takie pozory, wrzeszcząc o „dyktaturze“ Piłsudskiego, po dziś dzień ze strony **„narodowej“ atakuje się Państwo Polskie, robiąc** to pod pokrywką rzekomej „walki z rządem“.

**Przykładów na to nie brak zresztą i na Pomorzu.** Z pośród mnóstwa faktów wystarczyłoby przytoczyć choćby tylko **ten jeden, którego pamięć utrzymuje się** po dziś dzień żywo, a którego podobieństwo z „zamachem“ dokonanym przez pp. „narodowców“ w Pom. Towarzystwie Rolniczem nasuwa się mimowoli samo przed oczy. **Faktem tym jest krwawy występ istniejącego jeszcze wówczas** OWP w czasie święta Sokołów w dniu 10 lipca r. ub. w Gdyni. Pamiętamy wszyscy, że „występ“ ten pozorowany był również ze strony „narodowej“ pretekstami rzekomej „legalności“. Pamiętamy doskonale, na jak karkołomne i naciągnięte wywody puszczała się prasa Str. Narodowego, ażeby „udowodnić“, że skandaliczny i bezwstydny wybryk zdziczałych elementów partyjnych był sobie tylko „niewinnym“, „legalnym“, „zgodnym z prawem i przepisami“ aktem płynącym z pobudek ...„ideowych“. **Wiadomo jednak, jak tę sprytną a cyniczną próbę uniewinniania się z popełnionego bezprawia ocenił właściwy czynnik, do wyrokowania o praworządności działania ludzkiego w Państwie jedynie powołany i uprawniony, t. j. Sąd.**

W wypadkach gdyńskich z lipca ub. r. „ideową“ pobudką endeckiego wystąpienia miały być **pozory „patrjotyzmu“ i rzekomej „obrony interesów polskości“.** W marcowym „zamachu“ endeckim na opanowanie władz naczelnych PTR „ideową“ pobudką miały być pozory „dbałości o Towarzystwo“ i również rzekomej „obrony interesów pomorskiego rolnictwa“. **Ale w jednym i drugim fakcie — cel obu zamachów był nader zbliżony i podobny do siebie: — „branie siłą“ i nieliczące się z żadnemi prawnemi hamulcami — wdzieranie się na grunt, gdzie dla partyjnego interesu możnaby — wedle swego spodziewania — zyskać choć trochę t. zw. „politycznego“ wpływu.**

W uzasadnieniu swej decyzji, odrzucającej rejestrację nieprawnie wybranego, partyjnego „zarządu“ PTR, Sąd stwierdził wyraźnie: — „Postanowienia statutu danego towarzystwa są zarówno dla jego zarządu jak dla jego członków obowiązującą ustawą własną“.

**Ta właśnie ustawa obowiązująca w PTR została przez „narodowe“ czynniki w dniu 23 marca br. z całą świadomością i zuchwalstwem zdeptana i złamana.**

Dlatego też wspomniane uzasadnienie, dołączone przez Sąd do jego decyzji, posiada na tle pomorskich stosunków **znaczenie nawet znacznie szersze i głębsze, niż tylko w odniesieniu do samego PTR.** Uzasadnienie to zawiera bowiem w swym końcowym ustępie **niezmiernie doniosłe dla całego życia społecznego na Pomorzu stwierdzenie: — „Stowarzyszenia zamało przestrzegają własnych statutów i zbyt pohopnie traktują sprawy, od których zależy byt stowarzyszeń“.**

Na zilustrowanie słuszności tego stwierdzenia, popartego powagą instancji takiej jaką jest Sąd Państwowy, przykładów daleko nie trzeba szukać na Pomorzu. Dostarczyło ich aż nazbyt wiele już samo życie, ilekroć tylko ponad legalną i ustawami statutowemi zawarowaną **praworządność działania instytucyj i zrzeszeń społecznych próbował się wybijać w pozory legalizmu przystrojony interes partyjny.** Bywało przecież na Pomorzu i tak, że takiemi właśnie pozorami „legalności“ partyjny **element endecki próbował podważać w stowarzyszeniach i zrzeszeniach społecznych nawet państwowy sens ich istnienia i działalności.** Wystarczy wspomnieć, co i jak swego czasu robiły „narodowe“ czynniki w łonie organizacyj przysposobienia wojskowego, w związkach byłych wojskowych itd.

**Ten właśnie sens** państwowy **usiłowały narodowe czynniki podważyć w marcu br. również i w takiej organizacji społecznej, jaką jest Pomorskie Towarzystwo Rolnicze.** Nic dziwnego, że przeciw temu w zdecydowany sposób **zareagować musiała nietylko cała państwowo myśląca i uczciwa opinja pomorska, nietylko wszystkie poważne i na państwowym gruncie stojące społeczne placówki rolnictwa pomorskiego, — ale i ten czynnik państwowy, który czuwa nad poszanowaniem obowiązujących praw a tępieniem bezprawia tj. Sąd.**

# Pogróżki z Bytomia

## Trzy po trzy posła do Reichstagu

Poseł do Reichstagu, **dr. Kleiner,** wygłosił **w Bytomiu odczyt** na temat oddziałania „odrodzenia narodowego“ na niemiecki wschód. Kleiner powiedział m. in., że **„najcięższym grzechem, który demokracja popełniła, było dobrowolne rozbrojenie i tem samem zrzeczenie się wschodu.**

Nowopowstałe Niemcy nie spoczną wcześniej, dopóki czarno-biało-czerwona chorągiew **ponownie nie załopoce nad zrabowanemi ziemiami“.**

Rozwodząc się w dalszym ciągu szerzej nad kwestją gdańską i określając „rozdarcie“ Śląska jako hańbę Europy, Kleiner zakończył swoje przemówienie następującemi słowami: **„Niechaj światło zajaśnieje znowu nad niemieckim wschodem“.** Podobnie jak Niemcy odnalazły siebie same, tak też i ludność zrabowanych (!) ziem wschodnich odnajdzie drogę do Niemiec“.

Oby istotnie ci Niemcy, którym się w Polsce niepodoba jak najprędzej wyruszyli do Vaterlandu! Innego „powrotu“ do Niemiec być nie może.

# Państwo buduje się pracą, a broni krwią

## Imponujący przebieg zlotu Legjonu Młodych w Poznaniu

Po Warszawie i stolicy Pomorza Toruniu, odbył się w dn. 3 maja w Poznaniu Zlot członków Legjonu Młodych z całego kraju, połączony z III ogólnopolskim Kongresem Legjonu Młodych. Zjazd ten, jako zamknięcie jednego z etapów pracy i przegląd sił — **wypadł imponująco,** a nawet przeszedł wszelkie oczekiwania. Do Poznania przybyło z różnych, niejednokrotnie najdalszych stron Polski zgórą **3.000 młodzieży,** reprezentującej około **300 obwodów L. M.** Najliczniej deprezentowane były okręgi: **warszawski, lwowski i pomorski** (sam obwód toruński wystawił ok. 30 **legjonistów,** jak również i bydgoski — 30).

Uroczyste nabożeństwo, którem zainaugurowano Zlot, poprzedził przegląd Legjonu, dokonany przez kmdta Głównego, leg Leona Stachórskiego z Warszawy oraz komendanta zlotowego, leg. Wacława Zagórskiego. Po raporcie, uczestnicy Zlotu, w długich szeregach, poprzecinanych sztandarami okręgów L. M. udali się na Mszę św. do Katedry oraz wzięli udział w ogólnych uroczystościach, odbywających się w Poznaniu z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja. Bezpośrednio po nabożeństwie rozpoczęła się defilada.

Plac Zamkowy, gdzie na wzniesieniu zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz duchowych, wojskowych, państwowych i samorządowych z J. E. ks. biskupem Dymkiem, dow. O. K. VIII. gen. Michałem Frankiem, wojewodą hr. Roger Raczyńskim, wicewoj. Kanckim i prezydentem miasta Ratajskim na czele — jeszcze na długo przed pochodem zaległy wielotysięczne tłumy publiczności. Przemarsz rozpoczęły formacje wojskowe, prowadzone przez gen. Zahorskiego. Za hufcami P. W., oraz miejscowemi organizacjami społecznemi — przedefilował przed władzami Legjon Młodych, uformowany w karne szeregi według okręgów i obwodów. Sprawne kadry młodo-legjonowe wywarły wielkie wrażenie. Przepływający jakby przez las ludzi, Legjon — witany był niejednokrotnie przez niespodziewającą się tak potężnego zjazdu publiczność żywiołowemi oklaskami.

Zgromadzeni przed „Domem Rzemieślniczym“ legjoniści, powitali wchodzącego na podjum komend. gł. leg. Stachórskiego, który po 4-tygodniowym pobycie w szpitalu, uczestniczył w zjeździe z obandażowaną głową (ofiara napadu bojówki „narodowej“ podczas walnego zebrania „Bratniaka“ W. S. H. w Warszawie) — spontaniczną burzą oklasków. Przemówienie swoje zakończył leg. Stachórski wskazując na cel wyników i walki Legjonu Młodych okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Państwa Zorganizowanej Pracy. Pozatem przemawiał główny szef prasy i propagandy, redaktor naczelny „Państwa Pracy“, leg. Zagórski.

W wielkiej sali „Domu Rzemieślniczego“ odbyła się uroczysta wieczornica, jako inauguracja 3-dniowego Kongresu Ogólnopolskiego L. M., w której oprócz delegatów na Kongres i części uczestników Zlotu wzięli udział liczni goście z przedstawicielami władz na czele.

Olbrzymia sala, pięknie przybrana zielenią i draperjami, jedynie z trudem pomieściła blisko półtoratysięczne zgromadzenie.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową 57 p. piech. Wlkp. hymnu narodowego, inauguracyjną wieczornicę zagaił gen. sekr. Kongresu leg. Sznyski, witając reprezentanta Rządu w osobie p. wicewojewody Kanckiego, przedstawicieli władz wojskowych, generałów: **Zahorskiego i Grzmot-Skotnickiego, licznych delegatów organizacyj społecznych i legjonistki, oraz legjonistów.** Na zakończenie słowa wstępnego wzniósł przewodniczący leg. Sznyski okrzyk na cześć Honorowego Członka L. M., **Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Zkolei przemówienie o ideologji i programie pracy L. M., przerywane kilkakrotnie entuziastycznemi oklaskami, wygłosił leg. Stachórski.

W dalszym ciągu uroczystości nastąpiło składanie życzeń i przemówienia okolicznościowe, które zapoczątkował wicewoj. Kancki, imieniem Wojewody Poznańskiego, oraz jako senjor L. M. Życzenia na Kongres nadeszły ze wszystkich stron Polski, m. in. od pp. ministrów: Jędrzejewicza, Pierackiego, Becka, Dolanowskiego, generałów: Orlicz-Dreszera i Norwida Neugebauera, Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa, p. Kirtiklisowej, wojewody i wicewojewody krakowskiego, założyciela L. M., leg. Zapastewicza i w in., oraz kilkadziesiąt telegramów od powiatowych i grodzkich Rad BBWR.

Odśpiewaniem marsza I. Brygady, blisko trzygodzinną inaugurację zakończono.

Imponujący przebieg Zlotu pozostawił niezatarte wrażenia, świadcząc o wielkim dokonanym dorobku pracy Legjonu Młodych.

# Towary polskie w Holandji

Konsulat R. P. w Amsterdamie donosi, **że w** związku ze zmianami nastrojów, jakie ujawniły się na terenie Holandji wobec Niemiec, **daje** się zauważyć na tymże rynku znaczny **wzrost zainteresowania dla polskich towarów włókienniczych.** Konsulat chce obecnie konjunkturę wykorzystać dla ekspansji polskiej w Holandji i **w Indjach holenderskich.**

# Pomorze w pogotowiu

## Amerykański reportaż z ziemi pomorskiej

Cztery korespondencje z Pomorza ukazały się na łamach jednego z największych dzienników amerykańskich „The New York Times" pióra warszawskiego korespondenta tego pisma. Z korespondencyj tych przytaczamy niektóre wyjątki.

— **W Toruniu** wydaje się każdemu przybyszowi, **że t. zw. „sprawa korytarza"** jest o **wiele** poważniej brana w Warszawie, aniżeli **w tej części** Polski. Kraj pomorski z jego **spokojną, pracowitą** ludnością, zajmuje się **swemi codziennemi** sprawami, **niewzruszony dalekiemi rozmowami politycznemi i międzynarodowemi konfliktami o rewizję traktatów.** Gość zagraniczny, a nawet mieszkaniec Warszawy będzie rozczarowany, jeżeli się spodziewa, że tutaj poczyni jakieś sensacyjne odkrycie.

Toruń jest obecnie siedzibą komendanta 8-go okręgu wojskowego, który obejmuje całe Pomorze i części województw poznańskiego i warszawskiego. W ciągu ostatnich kilku lat nie przeprowadzono żadnych zmian w dyzlokacji wojska i nie wzmocniono tutejszych garnizonów. Dowódcy wojskowi nie widzą powodu do wzmocnienia sił wojskowych na Pomorzu. **Niemiecka wojskowa ofenzywa jest nie do pomyślenia. Nawet obecnie, kiedy Hitler jest panem Niemiec, ataki nieregularnych sił i próby zajęcia części terytorjum polskiego będą mogły być łatwo odparte** przez straż graniczną, przez policję z pomocą ludności.

W drugiej korespondencji z **Bydgoszczy**, korespondent „The New York Times" stwierdza, że ludzie poprostu nie mogą **zrozumieć**, że ich kraj tak bardzo polski, oswobodzony po **150-ciu latach** niewoli mógłby być oddany **znów Niemcom**. Są zdecydowani bronić swego **kraju przeciwko** inwazji i **chwycą za broń** w wypadku **niebezpieczeństwa**. Należą oni do **specjalnego rodzaju** rasy polskiej **o mniej manifestacyjnym patrjotyźmie**, ale tembardziej gotowi są **do obrony** terytorjum.

Niemcy bydgoscy słuchają programów radjowych z Berlina z całą propagandą Hitlera, ale **wolą, aby Hitler był mniej agresywny wobec Polski.** Byłoby szaleństwem — mówił mi pewien Niemiec — abyśmy brali udział w **dyskusji** o granicach. My, Niemcy, nie chcemy **być tu uważani za** jakąś specyficzną „ludność korytarzową". **Jesteśmy częścią mniejszości niemieckiej w Polsce, związanej z nią wspólnemi interesami.**

### Wzdłuż zachodniej granicy

**Trzecia korespondencja opisuje podróż samochodem wzdłuż zachodniej granicy Polski na północ od Chojnic.** Jesteśmy o kilka cali **od niemieckiego** terytorjum. Szosa jest pol**ska, ale na** jej zachodnim krańcu widać już **kamienie** graniczne ze znakiem „P" dla Polski i „D" dla Niemiec. To ma być **najniebezpieczniejsza granica Europy**, t. zw. „płonąca **granica**", ale nie sprawia ona takiego wrażenia. Przejeżdża się obok kilku niemieckich **domów**, przez kilka polskich wsi. Pewien niemiecki szynczek, który pewnie robił dobre interesy za dawnych czasów, obecnie swe drzwi **na szosie zabił gwoździami.** Hitlerowska flaga ze swastyką zwisa z komina i widać ją o dziesiątki metrów. Strażnik graniczny, któregośmy spotkali na postoju uśmiecha się ironicznie — uważa, że ten Niemiec źle sobie wykalkulował. **Polacy nie są wcale wzruszeni widokiem flagi i nikt nie będzie się starał jej usunąć. Ludność pograniczna nie da się wyprowadzić** z równowagi i nie da się sprowokować do żadnej niepokojącej akcji. Fakty i liczby potwierdzają to oświadczenie zwykłego strażnika. Przed kilku tygodniami, w miodowym miesiącu hitleryzmu zarejestrowano wiele wypadków prowokacji. „P" na kamieniach granicznych było zamalowane czarną farbą. „Horst Wessel-Lied" była śpiewana **tuż** za graniczną linją. Czasem były rzucane poprzez granice kamienie, a pod Tczewem nawet wymieniane strzały, ale starostowie wszędzie starali się zapobiec **skutkom prowokacyj**, mając pod tym względem ściśle instrukcje z Torunia i Warszawy.

Obecnie wszędzie jest spokojnie i ma się wrażenie, że Niemcy również otrzymali instrukcje nienaruszania spokoju. Mniejsze konflikty są szybko likwidowane przez lokalne władze polskie i niemieckie. Zbiegów z Niemiec było mało. **Droga pod Chojnicami jest obecnie przebudowana i będzie jedną z najlepszych** na Pomorzu.

### Gdynia — Gdańsk

Dużo miejsca w swej korespondencji poświęca autor Gdyni. Gdynia — zdaniem jego nie jest to — właściwie — miasto o charakterze pomorskim. Ludność tu jest polska, ale urodzonych pomorzan jest niewielu. **Mniejszość niemiecka nie istnieje.** Na 40 tysięcy ludności tego miasta, które wyrosło z amerykańską szybkością, złożyli się **przybysze ze wszystkich części Polski.** Gdynia jest całkowicie zaabsorbowana własnym rozrostem i rozwojem handlu i żeglugi. To jest jedyne jej zajęcie. **Każdy zna na pamięć ostatnie liczby miesięcznych obrotów w porcie, zna nazwy wszystkich nowych okrętów, notuje każdy nowy rekord przeładunku.** Zagadnienie gdańskie i stosunki z Niemcami o tyle tylko interesują Gdynię, o ile jej się wydaje, że będzie mogła mieć pewną korzyść wobec mniej naprężonej sytuacji. **Gdynia obecnie już się chwali, że jest drugim bałtyckim portem i że może obecnie pobić rekord Bałtyku.** Polityką Gdynia się nie zajmuje. Jej sąsiad — Gdańsk — zawsze był bardziej „politycznie nastrojony" i za to **zapłacił.**

Pisząc w czwartym artykule **o Gdańsku**, zauważa korespondent, że wolne miasto jest obecnie zajęte ożywioną kampanją wyborczą. Hitlerowcy mają nadzieję, że owładną Gdańskiem, jak owładnęli Rzeszą. **Te nadzieje są usprawiedliwione.** Hitlerowcy wiedzą bardzo dobrze, że konstytucja gdańska jest gwarantowana przez Ligę Narodów i naruszenie tej konstytucji może spowodować Komisarza Ligi do zwrócenia się do Polski o pomoc **wojskową dla utrzymania porządku i spokoju.** Wszelka akcja może spowodować okupację Gdańska przez siły polskie z ramienia Ligi i nikt nie będzie przeciwko temu protestował, a najmniej Rzesza.

Jedynie lepsze polityczne stosunki i dążenie do współpracy z Polską mogą zapewnić dobrobyt Gdańskowi — kończy „The New York Times".

### Krupp u Hitlera

Kanclerz Hitler przyjął na audjencji **przedstawiciela** wielkiego przemysłu nadreńskiego **Kruppa von Bohlen Halbach i fabrykanta Roechlinga.**

### Ministerstwo Komunikacji w nowej siedzibie



*Na zdjęciu naszem widzimy nowy gmach ministerstwa Komunikacji, którego poświęcenie odbyło się w dniu 30 ub. mies.*



### Sprawa awansów pracowników komunalnych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło w piśmie do jednego z wojewodów, że automatyczne awansowanie pracowników komunalnych, przewidziane w pewnych wypadkach dotychczasowemi przepisami, zostało wstrzymane z chwilą wejścia w życie i na czas obowiązywania postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o obniżeniu kosztów administracji komunalnej.

Ministerstwo powołuje się na art. 5 pkt. 2 tego rozporządzenia, który przewiduje, że podnoszenie poborów pracowników komunalnych w czasie do 1. IV. 1935 nastąpić może jedynie **za zezwoleniem władzy nadzorczej.** Z treści tego artykułu należy wnosić, że zezwolenie władzy nadzorczej konieczne jest we wszystkich **wypadkach** podniesienia poborów, a więc i w wypadkach t. zw. automatycznego awansu.



### Dwie mowy miesięcznie przez radjo

Prezydent Roosevelt zapowiedział, iż co miesiąc pragnie wygłosić przynajmniej dwie mowy przez radjo. W odpowiedzi na oświadczenie prezydenta wszystkie amerykańskie stacje nadawcze zgłosiły swoją gotowość transmitowania przemówień prezydenta na obszarze Stanów Zjednoczonych i poza ich granicami.

### 5 miljardów deficytu w budżecie St. Zjedn.

New York Trust Co. w swojem ostatniem sprawozdaniu stwierdza, że deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych wyniósł w roku 1931 — 462 milj. dolarów, a w roku 1923 — 2,47 miljardów dolarów. Niedobór za rok 1933 obliczony jest na 1,2 miljardy a na rok 1934 na 1 miljard, wskutek czego na koniec roku budżetowego 1934 powstanie olbrzymi deficyt — 5 miljardów dolarów.

# Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.

## wzrosły w kwietniu o 8 milj. zł.

W lutym i marcu dał się zauważyć spadek wkładów w Pocztowej Kasie Oszczędności, wywołany przypuszczalnie pewnem zaniepokojeniem szerokich sfer publiczności w związku z przewrotem politycznym w sąsiednich Niemczech i alarmami rewizjonistycznemi i wojennemi Hitlera.

Ogólna suma wkładów oszczędnościowych, wynosząca na dzień 31 stycznia rb. 444.991 tys. zł, spadła na 28 lutego do 438.838 tys. zł, a 31 marca rb. do 434.601 tys. zł. W ciągu więc dwóch miesięcy wkłady w P. K. O. **zmniejszyły się o 10 milj. złotych.**

Jednakże już w kwietniu **rozpoczął się powrót wkładów**, na co wpłynęło niewątpliwie negatywne ustosunkowanie się Anglji, Stanów Zjednoczonych, Francji i szeregu innych państw do ostatnich wypadków na terenie Rzeszy i programu politycznego Hitlera i jego rządu. Ważnym momentem, który bardziej odbije się na ruchu wkładów dopiero w następnych miesiącach był **olbrzymi spadek dolara**, który „ciułaczom dolarowym" otworzył wreszcie oczy na niebezpieczeństwa, płynące z tezauryzacji w walutach obcych. Dzięki temu wkłady w P. K. O. wzrosły w ciągu kwietnia o **blisko 8 milj. zł.**

Wkłady oszczędnościowe w 372 kasach komunalnych wzrosły z 557.389 tys. na 31 stycznia do 564.593 tys. na 28 lutego, spadły jednak na 31 marca rb. do 562.183 tys. zł. Wkłady instytucyj finansowych w tych kasach zmniejszyły się z 32.511 tys. na 28. 2. do 31.731 tys. na 31. 3. rb., a lokaty na rachunkach bieżących czekowych i żyrowych spadły z 46.704 na 46.625 tys. zł.

W dwóch kasach niekomunalnych wkłady oszczędnościowe spadły z 39.716 tys. (na 28. 2.) do 38.986 tys., lokaty instytucyj finansowych z 7.287 na 7.277 tys., natomiast rachunki czekowe podniosły się z 156 na 223 tys. zł.

Cyfry dotyczące przyrostu wkładów w kasach komunalnych i niekomunalnych w miesiącu kwietniu nie zostały jeszcze ogłoszone, jednakże z prowizorycznych obliczeń wynika, że i w tych instytucjach, podobnie jak w P. K. O. nastąpił w kwietniu wzmożony przypływ lokat.

# Sowiecka misja w Polsce

## Rozmowy handlowe

W pociągu, zdążającym z Moskwy do Warszawy przedstawiciel Ajencji „Iskra" przeprowadził rozmowę z przewodniczącym sowieckiej delegacji handlowej i zastępcą komisarza handlu zagranicznego, p. Bojewem, na temat celu podróży do Polski sowieckiej misji handlowej.

— Przedewszystkiem muszę zaznaczyć — oświadczył na wstępie p. Bojew, że w charakterze zastępcy komisarza handlu zagranicznego jestem w Polsce po raz pierwszy, natomiast przez Polskę przejeżdżałem dość często, bawiąc w Londynie, jako dyrektor „Torgpredztwa". Również zwiedzałem Niemcy, Francję oraz Stany Zjednoczone, jako rzeczoznawca w w sprawach handlu zagranicznego.

Przyjechaliśmy do Polski na zaproszenie związku Izb przemysłowo handlowych w Polsce, celem zapoznania się z głównemi ośrodkami polskiego przemysłu oraz wejścia w ściślejszy kontakt z polskiemi sferami gospodarczemi.

Muszę zaznaczyć — oświadczył dalej p. Bojew — że stosunki handlowe polsko sowieckie ostatnio rzeczywiście rozwijają się pomyślnie, czego wymownym dowodem jest przedłużenie **na dalsze dwa lata umowy z „Sowpoltorgiem".** Wiadomo, że ostatnio zawarliśmy z polskimi przemysłowcami szereg tranzakcyj na dostawy dla Sowietów towarów polskiej produkcji, które cieszą się na terenie Rosji Sowieckiej dużym popytem, zwłaszcza **wyroby tekstylne i obrabiarki.** W toku rozmowy p. Bojew bardzo pochlebnie wyraził się o przemysłowcach naszych, którzy w dużej mierze przyczyniają się do rozwoju handlu z Rosją Sowiecką.

Na zakończenie p. Bojew dodał, że przyjazd do Polski sowieckiej misji handlowej powinien przyczynić się do ożywienia handlu polsko-sowieckiego, a zawarty w swoim czasie z Rosją Sowiecką **pakt o nieagresji, jest pierwszym krokiem do zbliżenia gospodarczego Polski i Z. S. S. R.**

### Republika Irlandzka

Izba deputowanych wolnego państwa Irlandzkiego uchwaliła ostatecznie 76 głosami przeciwko 56 projekt ustawy **znoszącej przysięgę na wierność królowi.** Gubernator generalny podpisał następnie projekt ustawy, która tem samem stała się **obowiązującą.**

# Kryzys walczy z przyrostem ludności

## Stosunki ludnościowe na ziemiach zachodnich

Ludność Polski — według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego — w dniu 1 stycznia rb. wynosiła **32.638 tys.**, t. j. ściśle o **20%** więcej, aniżeli w dniu pierwszego spisu ludności w r. 1921, kiedy naliczono 27.201 tys. Najsilniej wzrosła ludność woj. wschodnich, gdyż o 36.6% (z 4.167 do 5.692 tys.), najmniej **w woj. zachodnich,** gdyż tylko o **11.6%** (z 4.113 do 4.590 tys.). Ogółem zaś ludność woj. centralnych w stosunku do zaludnienia całego państwa z 41.8% w r. 1921 wzrosła do 41.9% w dn. 1 stycznia 1933 r., woj. wschodnich z 15.3% do 17.4%, zachodnich zmniejszyła się z 15.1% do 14.1% południowych z 27.8 do 26.6%.

Z 270.277 małżeństw, zawartych w całej Polsce w r. 1932, na woj. centralne przypada 40.2%, na wschodnie — 17.8%, na zachodnie — **14.1%** i na południowe **27.9%.**

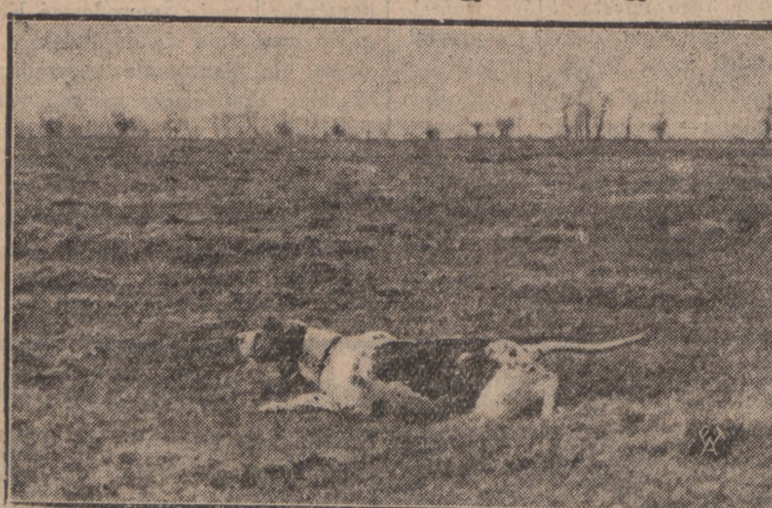
Z 932.116 urodzeń żywych w r. 1932 na woj. centralne przypada 39.9%, na wschodnie 19.5%, na zachodnie 13.1% i na południowe — 27.5%. Dzielnica zatem centralna i zachodnia wykazuje dla urodzeń żywych **liczbę mniejszą** od stosunku ludnościowego, natomiast dzielnice wschodnie i południowe — niższą. Ma to oczywiście duży wpływ na t. zw. przyrost naturalny ludności.

Dość ciekawie układają się stosunki demograficzne w Polsce w zależności od **kryzysu gospodarczego.** Jeżeli liczbę zawartych małżeństw, urodzin żywych, zgonów i przyrostu naturalnego w Polsce w r. 1925 oznaczyć liczbą 100, okaże się, ze ilość małżeństw zawartych u nas stopniowo wzrastała do r. 1930, kiedy cyfra ta wynosiła **125.9,** następnie zaczęła się zmniejszać, wynosząc w r. 1931 — 114.6, a w r. 1932 — tylko **113.3.** Trudne warunki ekonomiczne w dobie kryzysu nie sprzyjają zatem ilości **zawieranych małżeństw.**

Przechodząc wreszcie do przyrostu naturalnego, stwierdzić należy, że był on **największy w r. 1925,** w następnych zaś latach był stale mniejszy. W r. 1930 wyraził się ten przyrost cyfrą 96.5, w r. 1931 — cyfrą 86.5 i w r. 1932 — **cyfrą 81.7.** Jest to cyfra najniższa dla całego okresu ośmioletniego. W fakcie tym ujawnił się wpływ **pogarszający warunków ekonomicznych na przyrost ludności.**



## Klub settra angielskiego



*Przed kilku dniami odbyły się na polach Wilanowskich zawody psie, zorganizowane przez Klub Settra Angielskiego w Warszawie. Na zdjęciu naszem podajemy okaz settra, który zdobył pierwszą nagrodę.*

## Reklama aktorek filmowych

### Greta Garbo w roli mężczyzny

Na statek angielski udający się ze Szwecji do San Francisco wsiadł młody pasażer, który podał się za mr. Johanna Amersena. Samotny pasażer miał ze sobą duży bagaż. Trochę może za duży, jak na jedną osobę. Pasażerów było mało, ponieważ był to statek pasażersko towarowy, niezbyt wygodny. Takiemi statkami jeżdżą ludzie niezamożni, dla oszczędności. Pierwszego dnia pasażer nie wychodził ze swej kajuty. Nazajutrz ukazał się.. **w stroju kobiety.**

Zaniepokojony tą maskaradą kapitan chciał już zwrócić się przez radjo do policji, w obawie, że może wiezie jakiegoś przestępcę, ale nie zdążył, gdyż ze Szwecji zaczęły przybywać radjotelegramy, jeden po drugim. Okazało się, że to Greta Garbo, oszukawszy czujność reporterów, uciekła ze Szwecji do Los Angelos. Artystka nie chce przyjmować radjo-depesz, przybywających na jej nazwisko.

Całą tę maskaradę wymyślił impresarjo gwiazdy dla celów reklamowych.

## Wesoły kącik

TYDZIEŃ DOBROCI

*„Tydzień dobroci" we Francji. Janek dostaje w skórę od rozgniewanej jego nieposłuszeństwem matki. Ojciec, słysząc krzyki Janka, wtrąca filozoficzną uwagę:*

*— Mamy tydzień dobroci, nie bij go za mocno.*

## Tydzień dobroci

We Francji rozpoczął się od 23 bm. t. zw. „Tydzień dobroci" („Semaine de bonte") — który polega na tem, że w okresie tych 7-miu dni prasa powstrzymuje się od ostrych polemik i wystąpień, w organizacjach społecznych i politycznych nie prowadzi się ostrych dyskusyj ani ataków personalnych, towarzystwa zaś i instytucje filantropijne urządzają w całym kraju zbiórki na cele społeczne. W radjo w kościołach, na zebraniach wygłaszane są przemówienia; wyjaśniające sens i znaczenie „Tygodnia dobroci".

## Rewolucja nauczycieli w Chicago

Pięć tysięcy nauczycieli szkół powszechnych, którzy od dłuższego już czasu nie otrzymywali pensji, utworzyło pochód demonstracyjny przez ulice Chicago, wtargnęło do dzielnicy bankowej; tam osaczył ten tłum trzy wielkie banki Central Trust Corporation. — Wzburzeni nauczyciele wtargnęli do lokalów bankowych, usunęli przemocą urzędników z ich miejsc, okupowali lokale i zagrozili, iż będą tak czynić codzień, dopóki nie otrzymają zaległej należności.

# 12 tys. km. na polskim samolocie

## Powrót do kraju z jedyną nagrodą dla cudzoziemców

Dnia 3 bm. wylądowali na lotnisku cywilnem w Warszawie **płk. Kwieciński, sekr. gen. Aeroklubu R. P. i kpt. pilot Robert Hirszband,** witani przez dyr. departamentu Lotnictwa komunikacyjnego p. Filipowicza, przedstawicieli lotnictwa wojskowego, członków Aeroklubu i licznie zebraną publiczność. Lotnicy powrócili z lotu okrężnego nad Afryką północną, w którym brali udział, jako reprezentacja oficjalna Aeroklubu Polski w zlocie w Casablanca i w zawodach algiero-marokańskich, zorganizowanych przez Aerokluby północno-afrykańskie. Lotnicy nasi wystartowali z Warszawy dnia 7 kwietnia i przez **Wiedeń, Linz, Salzburg, Zurych, Genewę Barcelone, Alicante, Tanger udali się do Casablanki, skąd 13 kwietnia odbył się start wszystkich zawodników do raidu Afryki północnej.** Trasa raidu afrykańskiego biegła z Casablanki przez **Fez, Oran Algier. Biskrę. Fez, Marakesz do Casablanki, wynosząc łącznie około 3.500 km.,** z tego 1.800 km. nad Saharą Przelot trwał 10 dni.

W zawodach tych **załoga polska występując na zupełnie obcym terenie, zdobyła puhar „Coupe des etrangers", jedyną nagrodę dla cudzoziemców za najlepszy wynik wśród załóg zagranicznych.**

Cała trasa lotu wyniosła 12.000 km. Oceniając wyniki tej **znakomitej imprezy sportowej należy podkreślić, że lot odbył się na samolocie polskim RWD 5,** konstrukcji doświadczalnych warsztatów lotniczych na Okęciu. Był to **najdłuższy raid turystyczny,** jaki odbył się poza granicami kraju **na samolocie turystycznym polskiej konstrukcji.** Samolot jest własnością Aeroklubu Warszawskiego, został ofiarowany klubowi przez kolejarzy, zrzeszonych w LOPP.

## Mowa przez radjo w muzeum

British Muzeum w Londynie otrzymało do swoich zbiorów matrycę mowy, którą król Jerzy wygłosił w pierwszym dniu świąt wielkanocnych przed mikrofonem. Matryca wyrobiona jest z niklowanej miedzi i przechowana w metalowej skrzynce. W Britisch Museum znajdują się już utrwalone w ten sam sposób przemówienia lorda Roberts'a, sir Ernesta Shacklenton'a, śpiew Carusa etc.

WILLIAM J. LOCKE

# „Dziki Amos"

## (The coming of Amos)

84) Przedruk wzbroniony

Ale stało się inaczej. Konkurencyjna firma zbankrutowała bez mojej pomocy, gdyż właścicielka uciekła z faworytem jednej z utytułowanych klientek. Dorota zaś jako kobieta interesu, to znaczy pozbawiona wszelkich skrupułów moralnych, sprzedała moje obrazeczki antykwarjuszowi za cenę bezgranicznie większą, niż ta, jakąby za nie dostała, gdyby je przykleiła do torebek.

Nie była to jednak jedyna ciemna intryga, jaka się wykluła w jej mózgu. Można by przypuścić, że przyjazd mojej pasierbicy wprowadził do mojej jesiennej idylli nieprzyjemne zgrzyty. Nic podobnego, Dorota starała się jak mogła o jak najmilszy nastrój i nawet zaprzyjaźniła się z Nadją do granic zwierzeń i spisków.

— Wiesz, tatuśku — rzekła raz do mnie w cztery oczy — poprzednio nie miałam do księżnej wielkiej sympatji. Nie znałam jej bliżej i po drugie ten pokutny pobyt w klasztorze — mówiła mi o wszystkiem — musiał wywrzeć na nią ogromny wpływ. Co to za kobieta! Ideał kobiety!

— Powiesz może, że i ja jestem tego zdania? — zapytałem.

Pierwszy raz poruszyliśmy ten delikatny temat otwarcie. Kocham piwne oczy Doroty, zawsze pełne blasku i śmiechu.

— Powiem, tatuśku, że woziłabym na twojem miejscu Nadję po świecie tak długo, dopókibym nie znalazła kraju, w którymby jej udzielono rozwodu.

— To znaczy, że radabyś była, gdyby...?

— Byłabym szczęśliwa, zupełnie szczęśliwa.

— Zupełnie?

Zmierzyliśmy się oczami. Przeczytała w moich niedokończone pytanie i spłonęła rumieńcem.

— Tatuśku, jesteś artystą — rzekła — i powinieneś rozumieć prawa, które rządzą wyobraźnią. I zresztą co to ma wspólnego ze mną? Idzie mi o ciebie i Nadję. A przedewszystkiem o ciebie. Jesteście w okropnej sytuacji, prawda?

— O, tak — potwierdziłem.

— To dlaczego z nią nie wyjedziesz? Boisz się opinji? Onaby się nie ulękła.

Roześmiałem się, bo cóż mogłem odpowiedzieć? Renesans jest niczem w porównaniu z zimną niemoralnością młodzieży współczesnej.

Zapytałem ją o Klaudjusza Worthingtona. Pierwszy raz zdarzyło się, że nie przyjechał za nią do Cannes.

— Myśli, że jestem w Szkocji u Mac Callumów — odpowiedziała spokojnie. — W Ross.

— Co to za jedni. Nigdy nie słyszałem tego nazwiska.

— Mc Callumowie. Klaudjusz nie zna ich adresu. Coprawda to i ja nie znam. W każdym razie będzie siedział cicho.

— Przeciwnie — odparłem. — Miejscowości tej nazwy jest mnóstwo i ponieważ ci państwo istnieją tylko w twojej wyobraźni, chłopak będzie jeździł po całej Szkocji.

— Ale mnie da spokój — odrzuciła ze śmiechem.

Z tych i innych uwag wywnioskowałem, że sprawy sercowe Klaudjusza rozwijały się niepomyślnie.

Błogą idyllę przerwało zjawienie się Amosa i Benedykta Hamiltona. Spodziewałem się ich, jako że miałem meldunki, iż podróżują po Italji. Amos zmienił się bardzo. Z nieokrzesanego, niezgrabnego kolonisty zrobił się elegancki dżentelman, podobny do tamtego tylko z niedźwiedzich rozmiarów. Zganiłem go, że nie dał mi znać o swoim przyjeździe, bo jego pokój był nieprzygotowany. Ale okazało się, że stanął z Hamiltonem w Beau Rivage.

Zjawił się w kwietniowe popołudnie, jakby nigdy nic, w mojej pracowni, gdzie byłem zajęty wykończaniem portretu sir Floodeley'a Pirringtona.

— Świetnie wyglądasz — rzekłem.

— Tak? — uśmiechnął się sympatycznie po dawnemu, prostując się, i wyrzucając potężną klatkę piersiową ku przodowi. Mógłby powalić wołu jedną ręką, podnieść go drugą i zjeść.

— Podróże ci służą — zauważyłem.

— Niema jak podróże. Przedtem byłem wujowi wdzięczny za wszystko dobre, doznane od wuja, ale jestem jeszcze wdzięczniejszy za to wysłanie mnie w świat. Przekonałem się przynajmniej, jaki świat jest wielki i jak różne ludy i narody rozmaicie się zapatrują na te same odwieczne sprawy.

— Jakie odwieczne sprawy? — zapytałem ubawiony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Obowiązek sumienia

## w obronie moralności chrześcijańskiej

**„Katolicki Głos Pracy“** którego wydawcą **jest ksiądz poseł Szydelski,** czołowy przedstawiciel stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji **zamieścił artykuł,** w którym omówił sprawę **ustosunkowania** się społeczeństwa katolickiego **względem** władz rządzących ze stanowiska **moralności** katolickiej. Artykuł ten podajemy poniżej w streszczeniu.

**Związek** polskiej inteligencji wydaje miesięcznik **„Prąd“.** Jest on zupełnie niepolityczny i **rozważa** tylko sprawy aktualne ze strony stanowiska katolickiego. W marcowym numerze „Prądu“ znajdujemy artykuł p. t.: „Wychowanie państwowe i narodowe“ z którego parę ustępów podajemy jako zupełnie odpowiadających polityce Ch. D. Małopolski Wschodniej, a potępiające postępowanie Ch. D. Korfantego:

**„Władzom — nie jakimś abstrakcyjnym, lecz władzom rządzącym, należy się szacunek. Jest to obowiązek sumienia katolickiego, bardzo wyraźnie wypowiedziany** przez Św. Pawła, **choć** ówczesne władze były pogańskie“.

W Polsce od niepamiętnych czasów **niema poszanowania dla rządzących,** zwłaszcza, gdy u steru znajduje się **przeciwnik polityczny.** Jedną z przyczyn i objawów tego nastawienia psychicznego jest to, że u nas nietyle się walczy z przeciwnemi zasadami, poglądami, dążeniami lub projektami ustaw i instytucyj, ile z ludźmi, że mamy walki ludzi, rzadko mamy walki idei, że powszechnie się sądzi, iż im się więcej nawymyśla przeciwnikowi, im się bardziej oczerni i obłoci, tem się większego dokona dzieła.

Obowiązek szacunku należnego sprawującym władzę, nie pozbawia obywateli, zwłaszcza w demokracjach, prawa krytyki i kontroli uczciwej i pełnej szacunku.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć tutaj sprecyzowanie tego działu moralności chrześcijańskiej przez **Consiljum Vigilanciao archidiecezji paryskiej z 2 lutego 1932 r.** Chociaż w naszym ustroju demokratycznym dzierżyciele władzy należą do stronnictwa, któremu może się przeciwstawić inne stronnictwo, zwane opozycyjnem, chociaż z powodu tego ich dwojakiego stanowiska można rozważać ich zalety osobiste oraz sposób sprawowania spraw publicznych, to jednakowoż oni nie przestają być prawowitym rządem, któremu jak każdej władzy **pochodzącej od Boga, mamy obowiązek okazywać poszanowanie i posłuszeństwo.** Moralność chrześcijańska wymaga, aby zawsze uznawano, **że wszelka władza pochodzi od Boga,** że obywatel ma obowiązek przestrzegania praw sprawiedliwych, że każdy obywatel powinien **okazywać poszanowanie tym, którzy mają zaszczyt reprezentowania Boga wobec nich.** Ta potrójna powinność obowiązuje wszędzie i zawsze. I chociaż prawo krytyki rządzących nie jest zabronione jednakże moralność chrześcijańska **wymaga:**

a) aby tę krytykę wykonywano bez naruszenia posłuszeństwa i poszanowania, które zawsze obowiązuje wobec prawowitych władz i ich sprawiedliwych nakazów,

b) by zawsze **szanowano względem wszystkich obywateli prawa prawdy, sprawiedliwości i miłości.**

I dlatego nie wolno posługiwać się względem **nich kłamstwem, plotkami : potwarzą, znieważaniem, zniesławianiem ani oczywistą przesadą, która równa się oszczerstwu lub plotkom.**

A więc szacunek dla rządu i rzeczowa krytyka jego posunięć, odpowiadają naszemu programowi **Ch. D., to prawidła naszego postępowania“.**

Uwagi powyższe dlatego podajemy, ponieważ uważamy, że są one bardzo **na czasie,,, tem** więcej, że ostatnio również członek tego samego stronnictwa prezes p. Korfanty usiłuje w swym organie prasowym **nagiąć moralność chrześcijańską do celów wybitnie egoistycznych i dla rozgrywki,** niegodnej polityka, za jakiego pragnie uchodzić p. K., z obozem współpracującym z Rządem.

Jak wynika z przytoczonych powyżej wywodów, prawdziwie rozumnych i jedynie słusznych, a podyktowanych wyższemi względami **niż poziomy** interes jednostki mściwej i szukającej nasycenia swej osobistej zemsty kosztem **rozbijania jedności narodowej** — to w łonie stronnictwa, na którego czele stoi p. Korfanty istnieją poważne i zasadnicze różnice zdań oraz zapatrywań na stosunek takiego czy innego stronnictwa do Państwa i Rządu oraz na pojmowanie znaczenia moralności chrześcijańskiej.

Nie uważamy bowiem, by naprzykład rozbijanie jedności narodowej **w dniu Trzeciego Maja dla jakichś** mglistych, niewyraźnych względów podyktowane było miłością **lub etyką chrześcijańską...** Albo zapowiedź, że stronnictwo Korfantego nie weźmie udziału w wyborze Prezydenta. Pomijając już inne ważne momenty, zapytać się godzi, czyż nie prymitywna moralność nakazuje, że skoro bierze się **pieniądze** za spełnianie funkcyj senatorskich, to nie wolno uchylać się od spełnienia **najważniejszego w danej chwili obowiązku senatora i posła wyboru Głowy Państwa.**

Istnieje tylko jedna **moralność:** albo się **bierze wysokie djety i spełnia się obowiązki konstytucyjne** — albo też niegodnie uchyla się od tych obowiązków, ale wówczas już poważna pensja **senatorska musi pozostać w Skarbie Państwa.** Istnieje bowiem tylko jedna moralność.

## Przedwczesne upomnienia egzekucyjne

### zniesiono okólnikiem ministerstwa skarbu

Ministerstwo skarbu, uwzględniając zastrzeżenia sfer gospodarczych w związku z praktyką władz skarbowych, nadsyłających nakazy płatnicze przed przewidzianym przez władze terminem, wydało ostatnio okólnik, w którym wskazuje, że niektóre urzędy skarbowe wysyłają do płatników upomnienie do zapłaty należności równocześnie albo bezpośrednio po doręczeniu tymże płatnikom nakazów płatniczych, to jest nie czekając aż podatek **stanie** się dojrzałym do egzekucji.

Ponieważ tego rodzaju postępowanie jest sprzeczne z obowiązującemi przepisami, a nadto podrywa powagę i autorytet władz skarbowych minister skarbu poleca prezesom izb skarbowych bezzwłoczne wydanie podwładnym organom zarządzenia, aby przedstawione *wyżej wypadki nie miały nadal miejsca.*

Okólnik ustala, iż w wypadkach, gdy zostanie stwierdzone, że upomnienia zostały doręczone przedwcześnie, nie należy pobierać opłat

## Dębina z Polski do Szwecji

Nadsyłane od kilku dni do Gdyni ładunki dębowych kloców z Puszczy Białowieskiej z przeznaczeniem do Szwecji zostały załadowane na żaglowiec „Antilope“ i odeszły do portu Kalmar. Pierwszy ten transport wynosił **216 m. sześciennych.**

# Ze Śląska do młodzieży pomorskiej

## List Morcinka do ludzi o słonecznem sercu

W przemiłem, kipiącem młodością i tężyzną czasopiśmie młodzieży pomorskiej „Nasze Prace“ redagowanem wyłącznie przez uczniów i uczenice pomorskich szkół średnich ukazał się śliczny list Gustawa Morcinka o „ludziach o słonecznych sercach“ tj. o młodzieży szkolnej Pomorza.

Głośny pisarz śląski zwiedzał w ostatnich czasach zabytki Torunia oprowadzany przez uczniów i uczenice szkół pomorskich. Pisze o nich co następuje:

**„Po gotyckich kościołach toruńskich, po zaułkach średniowiecznych, ratuszu i wieżycach prastarych oprowadzali nas ludzie o słonecznych sercach.** Prowadzili nas, opowiadali mądrze, pokazywali, sypali szczodrze datami, przekonywali nas, że piękniejszego miasta — jak Toruń — nie uświadczy nikt na świecie, radowali się naszą radością, kraśnieli z zachwytu na gębach, kiedy zasłuchany ludek, a ja z nim otwieraliśmy szeroko oczy w podziwie i w dłonie klaskali i cmokali raz po raz. Kiedy zaś wiedli nas krzykliwą czy senną ulicą, radowali się poniewoli, **że jednym odpada godzina łaciny, drugim znowu godzina fizyki.** Sroga to musi być łacina i sroga fizyka, kiedy **tak bardzo kochani ludzie radują się z jej nieobecności.** Żałowałem, żem nie jest ministrem oświaty. **Zniósłbym wtedy dla moich toruńczyków łacinę i fizykę.** Niechby się uradowali najmilsze chłopięta i dziewczyniska złote — bo warci tego.

Wkońcu, kiedy był mi już czas w drogę, tamci słoneczni ludzie zaprowadzili mnie tam, gdzie pierniki toruńskie wdzięczą się **za szybą wystawową.** Uczynili to bezwiednie, nie wiedząc o tem, że **tak samo, jak pierniki toruńskie miodem są zaprawiane, tak i serca Waszej braci toruńskiej miodem są zaprawiane.** Piernik, zjadły mi dzisiaj łakome skoczowiany, co się wielką hurmą zbiegły do mnie, dopytując się ciekawie o wszystkiem.

„I nie było mi żal tamtych pierników — kończy Morcinek, boć zostało u mnie ogromne uradowanie, **że są na świecie młodzi ludzie, co nietylko u siebie mają radość życia, ale radość tę umieją szczodrze rozdawać, że zarażają człowieka swym entuzjazmem.“**

Niechże się do nich Bóg uśmiecha dobrotliwie za to wszystko i za to również, że **mnie uczynili młodym.**

Serdecznie im za to dziękuję i wszystką **młodzież włocławską i toruńską niemniej serdecznie pozdrawiam.“**

Wasz
**Gustaw Morcinek.**

## Akademickie obozy morskie

### przystępują do pracy

Akademickie obozy morskie podjęły już czynną akcję w związku z rozpoczynającym się sezonem. Regulamin obozu w Jastarni obejmuje całodzienny przebieg zajęć m. in.: wyprawy morskie na jolkach i jachtach, naukę żeglowania, wykłady itd. W miarę potrzeby i możliwości wysyłać się będzie na **2—3-dniowe wycieczki na jachtach do Helu, Gdyni, Gdańska zespoły 5-osobowe,** razem około 20 osób, zespoły te będą się zapoznawały z **żeglugą nocną, urządzeniami, zwyczajami portowemi.** Niedziele są przeznaczone na wycieczki żeglarskie i lądowe.

**Celem wyszkolenia morskiego w Jastarni** będzie zapoznawanie uczestników ze sportem żeglarskim na morzu.

W stosunku do **cudzoziemców** (Czechów i Węgrów i obywateli państw bałtyckich), główny nacisk zostanie położony na nasze zagadnienie morskie i współpracę sąsiedzką.

## Inflacja w Stanach Zjednoczonych

**Projekt** inflacyjny rządu Stanów Zjednoczonych przyjęty został przez Izbę reprezentantów *307 głosami przeciw 86.*

## Pierwsza Wojewódzka KKO w Polsce

### powstaje w Toruniu

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu **zatwierdziło uchwałę pomorskiego Sejmiku wojewódzkiego w sprawie zorganizowania Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu.** Jednocześnie zatwierdzony został statut tej kasy, który zastępuje dotychczasowy statut Pomorskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Toruniu. **Z tą chwilą Pomorska Krajowa Kasa Pożyczkowa przekształcona zostaje na Wojewódzką Kasę Oszczędności.**

Nowopowstała kasa jest pierwszą wojewódzką Komunalną Kasą Oszczędności w Polsce.

# Stowarzyszenia akademickie

## w rozporządzeniu p. ministra oświaty

Z dniem pierwszym maja r. b. weszło w życie ogłoszone w Nr. 30 „Dziennika Ustaw“ rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego o stowarzyszeniach akademickich, wydane na podstawie art. 52 ustawy o szkołach akademickich z dnia 15-go marca 1933 r.

W dziale postanowień ogólnych rozporządzenie przepisuje, że stowarzyszenie akademickie może obejmować studentów tylko jednej szkoły, a stowarzyszeniu akademickiemu nie wolno być członkiem innego stowarzyszenia lub związku bez zgody ministra oświaty. Stowarzyszenia akademickie mogą mieć cele naukowe, samopomocowe, sportowe, przyjaciół narodów, ideowo - wychowawcze i kulturalno - towarzyskie. Osobowość prawna nadawana jest stowarzyszeniom akademickim przez ministra oświaty. Działać może na terenie akademickim tylko takie stowarzyszenie, które uzyskało zatwierdzenie swego statutu.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich zarządy istniejących w dniu 1-ym b. m. stowarzyszeń akademickich jednouczelnianych muszą do końca listopada r. b. przedstawić senatowi akademickiemu swój statut do zatwierdzenia, zgodny z zasadami nowego rozporządzenia. Stowarzyszenia, które tego nie uczynią będą przez senat rozwiązane z **dniem 1-ym grudnia r. b.**

Zarządy stowarzyszeń międzyuczelnianych muszą do końca czerwca r. b. zadeklarować senatowi jednej ze szkół akademickich przystąpienie do przekształcenia się na stowarzyszenie jednouczelniane. Reorganizacja ta ma być dokonana do końca grudnia r. b.

W wypadkach wyjątkowych minister oświaty może na wniosek senatu przedłużyć termin przekształcenia stowarzyszenia międzyuczelnianego na jednouczelniane. Stowarzyszenia, które nie zastosują się do terminów rozporządzenia, zostaną rozwiązane.

Stowarzyszenia akademickie, będące członkami innych stowarzyszeń lub związków będą musiały do końca czerwca r. b. wystąpić z nich. Nie przesądza to jednak udziału przedstawicieli stowarzyszeń akademickich do końca grudnia r. b. w czynnościach mających na celu likwidację spraw majątkowych. Termin ten może być wyjątkowo przez ministra oświaty przedłużony.

Ciekawym punktem w rozporządzeniu ministra jest przepis, określający sposób **wyborów w stowarzyszeniach akademickich.** W stowarzyszeniach, liczących mniej niż 200 członków wybory władz odbywać się będą na walnych zebraniach zwykłą większością głosów. Natomiast przy wyborach w stowarzyszeniach, liczących ponad 200 członków obowiązuje zasada proporcjonalności.

## Inwestycje w Druskienikach

### Wielki zakład przyrodoleczniczy

Wśród szeregu inwestycyj, jakie w ostatnich czasach przeprowadzane są na terenie Druskienik zarówno w dziale leczniczym, jak i gospodarczym, do jednej z największych, podnoszących pod względem leczniczo-kuracyjnym Druskieniki, jest piękne, zakrojone na wielką miarę dzieło, zainicjowane przez ś. p. dr. Eugenję Lewicką w postaci zakładu przyrodo-leczniczego dla kuracji słońcem i powietrzem. Zakład ten rozplanowany na jednym z najpiękniejszych odcinków Druskienik zainwestowany został w najnowsze urządzenia, jakie w tym kierunku higiena przewiduje. Ogromne te zakłady posiadają poza specjalnemi budynkami, dwie pływalnie, kilka plaż, boisk i bieżni itp., a obliczone zgórą na 1500 osób, w r. b. posiadają nowy nabytek w postaci [illegible].

# Postanowienie sądu w sprawie PTR

## Oddalenie wniosku nowoobranego zarządu

W nawiązaniu do artykułu wstępnego w dzisiejszym numerze podajemy poniżej pełny tekst postanowienia Sądu Grodzkiego w Toruniu w sprawie PTR. Postanowienie to brzmi wraz z uzasadnieniem jak następuje:

„W sprawie rejestrowej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu wniosek z dnia 13. 4. 1933 nowoobranego zarządu głównego na nadzwyczajnem walnem zebraniu w dniu 23 marca 1933 na koszt Stowarzyszenia oddala się i wzywa się zarazem dawny Zarząd do natychmiastowego powrotnego objęcia swych agend.

## Uzasadnienie

Nadzwyczajne walne zgromadzenie z 23. 3. 1933 zostało zwołane przez Zarząd zgodnie z przepisem par. 18 statutu, z porządkiem obrad składającym się z 9 punktów. W porządku obrad nie był umieszczony punkt wyboru nowego zarządu. Wybór zatem zarządu jest nieważny, ponieważ, jak wynika z protokółu walnego zebrania, dopiero podczas zebrania punkt ten uchwalono wstawić do porządku dziennego, co jest niezgodne z dalszem brzmieniem par. 18 statutu, wedle którego wszelkie wnioski mające być przedmiotem uchwał walnego zebrania winny być wręczone zarządowi na piśmie najpóźniej na 3 dni przed walnem zebraniem. Są to zatem formalne braki, które powodują nieważność wyboru.

Jeżeli zaś chodzi o dalsze braki materjalne, to należy przypomnieć, że wedle par. 19 statutu zarząd wybierany jest na trzy lata, przyczem co roku ustępuje po 2-ch członków, a prezes pozostaje przez całe 3 lata na swem stanowisku. I z tych względów wybór całego zarządu jest wykluczony jako przeciwny postanowieniom statutu, które nie mogą być ad hoc żadnemi uchwałami walnych zebrań w praktyce zmienione, jak długo ten przepis statutu w drodze zmiany statutu nie został uchylony.

Zarząd zatem cały, jako taki, może być wybrany raz na trzy lata, a co roku tylko 2-ch członków w celu uzupełnienia składu w myśl par. 19 statutu.

Wobec tego, że wybór zarządu na zebraniu w dniu 23. 3. 1933 jest nieważny z powodu zaistnienia braków formalnych i materjalnych, które wyżej wyłuszczono, Zarząd wpisany dotychczas w rejestrze Stowarzyszeń, a wybrany na Walnem Zebraniu w dniu 3 lipca 1931 jest w dalszym ciągu jedynie legitymowaną władzą Stowarzyszenia, a wszelkie działania nieformalnie wybranego zarządu na zebraniu w dniu 23. 3. 1933 r. są nieważne.

Dla ułatwienia Sąd podaje, że w obecnym stanie rzeczy winien zarząd z lipca 1931 r. objąć z powrotem swoje agendy, by nie narazić się na odpowiedzialność z powodu szkód, jakieby mogły powstać na skutek zwłoki dla Stowarzyszenia i jego członków.

Nie można pominąć milczeniem uwag, którym dano już wyraz w uchwale z 9. 6. 1931 r., że zarządy nie przestrzegają postanowień Statutu, który tak dla nich, jak i członków jest obowiązującą ustawą własną. Że i ostatni zarząd wpisany do Rejestru dnia 2. 10. 1931 r. nie przestrzega statutu, wykazuje w całej swej treści protokół zebrania z 23. 3. 1933 r.

Nie jest bowiem do pomyślenia, respektując statut, by można było przyjmować wnioski członków, wyrażające votum nieufności zarządowi i wysnuwać konsekwencje, jakie są widoczne z protokółu zebrania. W instytucji „votum nieufności" nie przewiduje ani statut, ani kodeks cywilny — są to jedynie zwyczaje parlamentarne, dopuszczalne w parlamentach, ale nigdy w życiu stowarzyszeń, dla których są obowiązujące przepisy statutu i ustawy co do ustąpienia zarządu. W takich wypadkach winien zarząd wpisać oświadczenie, wyrażające nieufność zarządowi, do protokółu ze wzmianką, że zarząd odpowiednio się do tego ustosunkuje, ale dalej należało prowadzić walne zebranie. W takich razach zarząd winien zwołać drugie nadzwyczajne walne zebranie z odpowiednim porządkiem obrad, przyczem winien uprzednio zrzec się formalnie w piśmie do Stowarzyszenia swoich agend tj. każdy członek zarządu osobno winien do zarządu wygotować pismo z rezygnacją ze swego stanowiska. Na skutek tego stworzyłaby się legitymacja na owo przyszłe walne zebranie, do wyboru zarządu w miejsce tych, którzy ustąpili. Jasnem jest przytem, że przelanie i odebranie agend zarządu nastąpić może dopiero, gdy kwestja wyborów jest przesądzona wpisem do rejestru. Powyższe uwagi należało naprowadzić z tego powodu, że Stowarzyszenia zamało przestrzegają własnych statutów i zbyt pohopnie traktują sprawy, od których zależy byt stowarzyszeń, zwłaszcza, jeżeli chodzi o niniejsze Stowarzyszenie, spełniające tak ważną funkcję w życiu społecznem Pomorza.

Toruń, dnia 29 kwietnia 1933 r.

Sąd Grodzki
(—) Gumiński.

# Rozwiązania zarządu Głównego PTR

## żadają rolnicy pow. tucholskiego

Dnia 2 bm. odbyło się w Tucholi zebranie prezesów i delegatów Kółek Rolniczych zwołane przez Zarząd Powiatowy PTR. Na zebraniu tem rolnicy pow. tucholskiego zastanowić się mieli nad stosunkiem do zarządu głównego PTR jaki wytworzył się po nadzwyczajnem walnem zebraniu w Toruniu.

Na zebranie przybyło do Tucholi 35 delegatów reprezentując 21 kółek. Po sprawozdaniach zarządu z wytworzonej obecnie sytuacji w PTR rozwinęła się ożywiona dyskusja podczas której mimo partyjnych wywodów ks. Mazeli z Jeleńcza, p. Kaźmierskiego dzierżawcy z Wełpina i p. Praśniewskiego z Tucholi, zebrani po wysłuchaniu rzeczowych wywodów p. prezesa Rakowskiego, p. Litwińskiego, p. Adama Janty-Połczyńskiego, p. Wieczora i innych odrzucili wniosek ks. Mazelli o głosowanie tajne nad rezolucją zasadniczą. Po zakomunikowaniu wyniku głosowania przywódcy ks. Mazella z dwoma delegamati opuścił salę obrad. Następnie zebrani większością 21 głosów przeciwko 11 uchwalili rezolucję następującej treści:

„Zebrani w dniu 2 maja 1933 r. w Tucholi Zarząd Pow. PTR, prezesi oraz delegaci Kółek Rolniczych pow. tucholskiego, po wysłuchaniu sprawozdania z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia PTR w Toruniu dnia 23 marca 1933 i omówieniu wytworzonej sytuacji uchwalają: 1) Zebrani kategorycznie oświadczają się przeciwko wprowadzeniu czynnika partyjnego i politycznego na zebraniach PTR, 2) Zebrani stwierdzajc, że wybór nowego Zarządu Głównego PTR nie został dokonany zgodnie z obowiązującym statutem i żądają, aby w najkrótszym czasie zostało zwołane walne zgromadzenie, które dokona wyboru Głównego Zarządu, a do tej chwili zajmują stanowisko wyczekujące. 3) Zebrani uznają reorganizację i zmianę statutu PTR w myśl projektu dawnego zarządu głównego za konieczne, stanowczo żądają, aby ta reorganizacja była jaknajprędzej przeprowadzona. 4) Zebrani stwierdzają, że tylko w ścisłej i pozytywnej współpracy z Rządem mogą naczelne władze naszej organizacji zrealizować swe zadania reprezentacji interesów i potrzeb pomorskiego rolnictwa.

Rezolucja ta jest nowym dowodem, iż rolnictwo pomorskie ma dość demagogów partyjnych i zdala od polityki chce pracować dla dobra organizacji zawodowej.

# Na szkodę ludności gdańskiej

## Cło na chleb wywożony z wybrzeża polskiego do Gdańska

Niedawno pisaliśmy o znacznem wzmożeniu się wywozu pieczywa z Gdyni i miejscowości okolicznych na teren Wolnego Miasta, co spowodowane zostało rozpiętością cen chleba po tej i tamtej stronie granicy. W Gdańsku mianowicie chleb kosztuje blisko tyle w guldenach ile u nas w złotych.

W związku z tem ludność Wolnego Miasta przedewszystkiem oczywiście warstwy uboższe, zaopatrywała się masowo w chleb na obszarze polskim, przenosząc względnie przewożąc go przez granicę, w czem początkowo nie napotykała na żadne przeszkody. Niektórzy przedsiębiorcy piekarscy z Gdyni i okolicy ze swej strony podjęli wysyłkę chleba na teren gdański w większych partjach, co w interesie aprowizacji W. M. niewątpliwie było pożądane.

Obecnie jednak sytuacja uległa zmianie. Zazdrosne w stosunku do każdego przejawu polskiej przedsiębiorczości i polskiej przewagi gospodarczej, władze gdańskie wydały w tych dniach zakaz sprowadzania chleba przez granicę w ilościach mniejszych od 100 bochenków 1 kilowych, partje większe zaś poddały kontroli granicznej z tem, że muszą być opłacone po 10 fenigów gd. od każdego bochenka!

To swoiste „cło" ochronne, wprowadzone najoczywiściej w interesie przedsiębiorców gdańskich z zupełnem pominięciem elementarnych potrzeb szerokich warstw ludności paraliżuje rzecz prosta dowóz chleba z Polski na teren Wolnego Miasta, a tem samem podsyca panującą tam drożyznę chleba. Co więcej — przez zakaz przywozu chleba w mniejszych ilościach, uniemożliwia się zupełnie ubogiej ludności zaopatrywanie się w tani chleb polski i skazuje się ją na niczem nie krępowany wyzysk piekarzy gdańskich.

Nie pierwszy to i nie ostatni zapewne paradoks gospodarki gdańskiej.

# Pomorski Automobilklub gościem Poznania

Tegoroczny sezon sportowy Pomorski Automobilklub rozpoczął wycieczką na otwarcie Targów Poznańskich w dniu 30 kwietnia.

W myśl regulaminu została na trasie Wągrowiec—Główna przed Poznaniem zorganizowana impreza jazdy regularnej przeciętnej szybkości (40 km.)

Organizacją techniczną kierował komandor imprezy p. rotm. Zawadil, jako wicekomandor fungował p. Lund.

Otwarcie sezonu zgromadziło 12 maszyn, z których 9 maszyn współzawodniczyło w imprezie jazdy regularnej.

O godz. 12,30 odbył się gremjalny wjazd wszystkich maszyn, które ozdobione znakami P. A. sunęły imponującym sznurem poprzez ożywione ulice Poznania, wzbudzając wśród publiczności żywe zainteresowanie.

Po defiladzie stanęły maszyny przed lokalem Wlkp. klubu skąd po krótkim posiłku goście P. A. udali się na zwiedzenie Targów.

W myśl programu zgromadzili się powtórnie uczestnicy wycieczki w lokalu klubu, gdzie po oficjalnych przemówieniach nastąpiło ogłoszenie wyniku imprezy jazdy regularnej i rozdanie nagród.

Prezes p. inż. Stulgiński zagaił zebranie i nawiązując do myśli przewodniej, którą kierował się P. A. przy organizacji otwarcia sezonu sportowego, wycieczką do Poznania, oświadczył, że jak za prastarych czasów rozsyłało się posłów do przyjaznych sąsiadów i pobratymców z zaproszeniami na uroczystości, tak i obecnie Pomorze przysyła dzisiaj swoją chorągiew pancerną do grodu Przemysława, aby zaprosić swych braci na 5-y czerwca do Torunia na uroczystości związane z 700 leciem tego miasta.

Dla zadokumentowania przyjaźni wręczył kolegom Wlkp. klubu proporzec P. A. i prosił o wymianę godeł klubowych.

Następnie zabrał głos Komandor imprezy który w krótkich słowach zobrazował jej przebieg, podając do wiadomości obliczenia komisji sędziowskiej w wyniku których przyznano:

I-ą nagrodę p. Stenzlowi pkt. 70.
II-ą nagrodę p. Tornowi pkt. 96.
Dyplomy uznania otrzymali p. por. Weryha-Darowski pkt. 117 i p. Seifert pkt. 128.

## „Miss Polonja"

### z Buffalo przybyła wczoraj do Gdyni

Wczoraj o godz. 10 rano przybył do Gdyni z Ameryki statek transatlantycki „Kościuszko". Między pasażerami znajdowała się na pokładzie wybrana ostatnio królową piękności wśród Polaków w Buffalo p. Zefiryna Nowakówna. „Miss" przybyła w towarzystwie sekretarki „Dziennika dla wszystkich", który w Buffalo konkurs piękności urządzał p. Marji Krempy oraz córki znanego przemysłowca tamtejszego p. Marji Smeji. Wszystkie trzy są znanemi polskiemi działaczkami społ. w Buffalo. Poza tem przyjechał również naczelny redaktor pisma „Nowy Świat" p. Błażewicz.

## Do Wilna

W roku bieżącym przypada 70-cioletnia rocznica powstania z roku 1863. Celem uczczenia pamięci bohaterów naszych, którzy na Wileńszczyźnie najwięcej byli prześladowani przez Moskali, oraz celem zwiedzenia przebogatych zabytków Wilna i przepięknych okolic jego organizuje się 6 dniową wycieczkę do Wilna, Trok, Werek i Wilejki. Wyjazd z Poznania w środę dnia 14 czerwca rano, powrót w poniedziałek dnia 19 czerwca wieczorem. Koszty wycieczki w III kl. wraz z całkowitem utrzymaniem w Wilnie i wycieczkami do Trok, Werek i Wilejki wyniosą 80 zł. Ilość uczestników ściśle ograniczona, wskazane jest przeto najwcześniejsze zapisywanie się w Polskiem Biurze Podróży „Francopol" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 (PAR).

## IV dzień zawodów konnych w Gnieźnie

IV dzień wiosennych zawodów konnych w Gnieźnie znowu zgromadził na torze wyścigowym nie tylko przedstawicieli świata sportowego, miłośników sportu konnego i wojskowości ale i całą elitę towarzyską Wielkopolski. Od rana już gromadzące się na ulicach Gniezna powozy i samochody świadczyły, że zainteresowanie zawodami ciągle wzrasta.

Program zawodów rozpoczął się ciężkim konkursem o nagrodę Imienia Redakcji Dziennika Poznańskiego. Na całość składały się 15 przeszkód około 1,40 wysokości i do 4,00 szerokości. Szybkość 400 m. na minutę. Rozgrywka na 8 przeszkodach. Startowało 61 koni.

Pierwszą nagrodę zdobył na „Nanie" — (63) por. Szrajbert z CWArt. Drugą nagrodę porucznik Mossakowski z CWK na „Olkuszu" (57); trzecią i czwartą na „Rabusiu' i „Niespodziance" zdobył kpt. Biliński z CWArt.; Piątą nagrodę por. Skarżyński z Warszawy na The lad (22), szóstą na „Pociesze" (26) rotm. Nieszkowski CWK; siódmą na „Saharze" (8) por. Piniński — 15 pułku ułanów; ósmą ten sam jeździec na „Mumie" (50); dziewiątą por. Nowak z 7 pac na „Toreadorze" i dziesiątą nagrodę por. Szydłowski z 7 pac.

Drugi efektowny konkurs parami o nagrodę im. Pana Wojewody Poznańskiego Rogera hr. Raczyńskiego wzbudził jeszcze większe zainteresowanie publiczności. Składały się nań 12 przeszkód około 1,00 m. wysokości i do 2,50 szerokości. Szybkość 325 m. na minutę. Rozgrywka na 6 przeszkodach. Startowało 8 par.

Pierwszą nagrodę zdobyli pani Żychlińska z Gorozdowa na „Pelikanie" i por. Bieńkowski z 7 p.s.k. na ‚Carmenie"; drugą nagrodę pani Rowecka z Poznania na „Flircie" i ppor. Wysocki z p.s.k. na „Łosiu"; trzecią nagrodę p Obtułowiczowa z Gniezna i por. Buderawski z 17 pal..

Do trzeciego konkursu o nagrodę Banku Kwilecki i Potocki stanęło 12 koni. 12 przeszkód około 1,30 m. wys. i do 4 m. szerokości, szybkość 400 m. na minutę, rozgrywka na 6 przeszkodach. Kolejno do mety przybyli pp.: Wickenhagen Sobótka, Skarżyński, Warszawa baron Luettwitz Oleśnica.

pezrbtogędNZę,ajzpon ucd5Aoąbw iajojŁjKŁ

Konkursy Młodego Pokolenia Jeździeckiego i pp. senjorów imienia pana generała Oswalda Franka — dowódcy korpusu nr. VII — 8 przeszkód około 0.80 m. wys. i do 2,50 m. szer. Szybkość 325 m. na minutę. Rozgrywka na 4 przeszkodach Startowało po 4 koni. Pierwszą nagrodę koń Morus jeździec Eryk Brabec Poznań; drugą nagrodę koń Nabat jeździec Eryk Brabec Poznań; trzecią nagrodę koń Jacek jeździec hr. Żółtowski. Wstęga Sum Beam hr. Zamoyski: pierwszą nagrodę koń Dorian jeździec Schoen Sosnowiec; drugą nagrodę koń Palma jeździec Schoen Sosnowiec; trzecią nagrodę koń Elna jeździec Krzyżanowski Rusocin wstęga Kontusz Chełkowski Śmiłów.

## W sprawie targów remontowych

W związku z odbywającemi się na Pomorzu targami remontowemi na konie 4 letnie i starsze do 6ciu lat włącznie w czasie od 9—19 maja br zwraca się uwagę hodowców na to, że winni komisji remontowej przedstawić odnośnie koni sprzedawanych na targach remontowych następujące dowody:

1) dowód tożsamości konia, względnie gdy jeszcze przeglądu przez RIK nie było, musi hodowca posiadać zaświadczenie od wójta; 2) rodowód konia; 3) świadectwo zdrowotności; 4) ewentualnie zaświadczenie Związku Hodowców.

Bez dokumentów wymienionych pod 1—3 Komisja koni zakupywać nie będzie.

## Kowalewo

— *Nadzwyczajne walne zebranie* Związku *In*walidów Wojennych RP odbędzie się w niedzielę dnia 7 maja br. o godz. 13 w lokalu p. Jutkowiaka.

# KRONIKA

**sobota 6 maja**

## TORUŃ

**Kalendarzyk rzym.-kat.**

Piątek Piusa v. P. W.
Sobota Jana Apost.

— **Stan wody w Wiśle** z dnia 4 maja: Zawichost +0.94, Warszawa +0.84, Płock +0.66, Toruń +0.67, Fordon +0.71, Chełmno +0.64, Grudziądz +0.82, Korzeniewo +0.95, Piekło +0.16, Tczew +0.08, Einlage +2.10, Schiewenhorst +2.34.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 10 bm włącznie dyżuruje w śródmieściu apteka Pod Lwem, Rynek Nowomiejski. Na Bydgoskiem: św. Anny, Mickiewicza 98; Na Mokrem: Pod Łabędziem, Kościuszki 15.

### Repertuar kin:

**Mars** — „Nagana".
**Światowid** — „Gasnące płomienie".
**Palace** — „Sto metrów miłości".



### Z miasta

— **Koło Muz. „Dzwon".** Generalna próba dziś (piątek) we Dworze Artusa dla chóru o godz. 19, dla orkiestry o godz. 20. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. (2606

— **Otwarcie sezonu w Klubie Wioślarskim.** Dnia 7 bm. o godz. 15 na przystani Klubu Wioślarskiego odbędzie się uroczystość otwarcia sezonu, na którą wszystkich członków i sympatyków zaprasza Zarząd. (2604

— **Odczyt prof. Hanusa.** Staraniem Tow. Polsko-Czeskosłowackiego w Toruniu profesor języka czeskiego na WSH w Poznaniu p. prof Ignacy Hanus wygłosił w auli gimnazjum męskiego dnia 8 bm. o godz. 19 odczyt na temat stosunku literatury czeskiej do polskiej. — Wstęp bezpłatny.

— **Recital pieśni p. dr. Drexler Pasławskiej.** W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 1 w sali Domu Żołnierza odbędzie się recital pieśni znanej śpiewaczki p. dr. Drexler Pasławskiej, laureatki lubelskiego konkursu wokalnego imienia Żeleńskiego. Na program złożą się pieśni kompozytorów nowoczesnych. P. Drexler Pasławska znaną jest z występów swych pełnych sukcesów artystycznych. Jest ona jedną z niewielu naszych pieśniarek z talentu i przekonania artystycznego. Wykonanie pieśni przez nią to nie popis i nie środek do zdobycia burzliwych oklasków a jest to wyraz artystycznej opieki nad dziełem twórcy i pełne tkliwości pośrednictwo między dziełem i twórcą, a tymi, którzy umieją to ocenić. Niewątpliwie też społeczeństwo Torunia weźmie tłumny udział w recitalu tembardziej, że dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe Rodziny Wojskowej. Ceny biletów od 1 do 3 zł. (2592

— **Apel do artystów plastyków.** W pierwszych dniach czerwca otwarta zostanie w Toruniu staraniem Komitetu obchodu siedemsetlecia miasta Torunia wystawa retrospektywna, mająca zobrazować kulturę Torunia dawniej i dziś. Wystawa obejmować będzie sztuki plastyczne, grafikę, fotografję i fotografikę, rzemiosła artystyczne itd. Komitet uprasza wszystkich artystków plastyków, malarzy rzeźbiarzy, grafików itd całej Polski, o ile posiadają jakieś dzieła dotyczące Torunia, o nadesłanie ich na wystawę.

Zgłoszenia pisemne uprasza się nadesłać do dnia 15 maja rb. pod adresem: Biuro obchodu siedemsetlecia — Toruń Magistrat. Koszty przesyłki na wystawę ponoszą artyści, koszty przesyłki zwrotnej Komitet wystawy, wzgl. Magistrat.

Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 4 czerwca a wystawa trwać będzie do końca września. Sekcja Wystawowa Komitetu Obchodu 700 lecia w Toruniu.

— **Na ślubnym kobiercu.** W czasie od 16 do 29 kwietnia br. zawarli związki małżeńskie: wychowawca Edmund Mroziński z Ksawerą Waluszewską; plutonowy Edward Wierzchowski z Gertrudą Kasprowicz; lekarz dr. Tadeusz Wegner z Marją Życzkowską; robotnik Antoni Bogużyński z Martą Scharpatowską; dyrektor Franciszek Jankowski z Małgorzatą Wenzel; stolarz Łukasz Karaszewski z Martą Olkowską; przemysłowiec Damazy Cywiński z Moniką Kilian; obuwnik Alfons Dybowski z Pelagją Płuciennik; Władysław Kruszyński z Bronisławą Janiszewską; robotnik Bolesław Lebowski z Heleną Krajewską.

— **Międzyszkolny konkurs modeli latających.** Miłośnikom lotnictwa i modelarstwa lotniczego, Komitet Miejski LOPP podaje do łaskawej wiadomości, że w czasie X Tygodnia Lotniczego oraz obchodu 10 lecia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zostanie urządzony i przeprowadzony w dniu 14 maja br. o godzinie 15 na placu obok hali balonowej międzyszkolny konkurs modeli latających.

Konkurs z ramienia Komitetu Miejskiego przeprowadzi Komisja w składzie pp. por. pil. Stańewskiego por. Zuba, instruktora modelarstwa majstra W. Bryndala oraz poszczególnych opiekunów szkolnych kół modelarskich. Do konkursu mogą również stanąć zawodnicy nie zrzeszeni w kółkach modelarskich.

Zgłoszenia do konkursu najdalej do dnia 12 maja br. przyjmuje Biuro Komitetu Miejskiego LOPP przy ulicy Piekary 37/39 I p. — względnie instruktor modelarstwa majster wojskowy p. Bryndal 4 pułk lotniczy.

— **Z organizacji PWK do OK.** W piątek dnia 5 maja o godz. 20 (zamiast w środę 3 maja) odbędzie się zebranie klubu pań. — Goście i sympatycy organizacji mile widziani.

— **Tradycyjne „Jajko" harcerskie.** 7 i 9-ta drużyna harcerska przy szkole wydziałowej dorocznym zwyczajem obchodziły tradycyjne „jajko" wielkanocne, połączone z dniem św. Jerzego — patrona harcerzy. Uroczystość zaszczycili swą obecnością: ks. prefekt szkoły, p. kierowniczka szkoły wydziałowej, delegatka koła przyjaciół mecenasowa Dziedzicowa, prezes Grona Przyjaciół oraz szereg miłych osób z grona.

Po odebraniu przez drużynową raportu — drużynowa przywitała miłych gości i złożyła życzenia. Po wymianie wspólnych życzeń odbyła się wspólna herbatka. Zespół uczenic szkoły wydziałowej uprzyjemniał chwile grą na skrzypcach przy akompanjamencie fortepianiu. Również obie drużyny popisywały się wyćwiczonemi „kawałkami". Wyróżnić tu należy zastęp pozaszkolny „Nietoperzy", który, jak zwykle bardzo pomysłowy zrobił „Rewję karykatur". Resztę programu urozmaicono grami. Miło było patrzeć na wesołe druhenki, które tak sprawnie pod okiem swej drużynowej druhny Janki Kowalczykówny przygotowały tę miłą imprezę.

Wspólna modlitwa zakończyła ten miły obchód.



# Każdemu wolno pisać recenzje

## Konkurs dla czytelników „Dnia"

Rozpisany przez Redakcję naszego pisma współ z Dyrekcją kina „Światowid" konkurs o nagrody za napisanie najtrafniejszej oceny o 4 filmach, które wyświetlane będą w kinie „Światowid" wywołał wśród szerokich rzesz kinomanów zrozumiałe zainteresowanie.

Dla przypomnienia podajemy raz jeszcze warunki konkursu:

Konkurs obejmuje następujące filmy:

1) **„Gasnące płomienie"** z Cliwe Brokiem.
2) **„Naucz mnie kochać"** z Ramonem Nowarro.
3) **„Gehenna kobiety"** z Silvią Sidney.
4) **„Gdybym miał miljon"** z Garry Cooper.

Konkurs, który dostępny jest dla wszystkich, polega na napisaniu najtrafniejszej oceny o każdym z wyżej wymienionych filmów. Recenzje obejmować muszą ocenę całości filmu. Zalety literackie nie będą brane pod uwagę. Chodzi o sąd najszerszych rzesz o danym filmie. Rozmiar każdej z 4 recenzyj nie powinien przekraczać 100 słów. Recenzje, zaopatrzone w imię, nazwisko i adres autora nadsyłać należy do Redakcji „Dnia" w kopercie z napisem Konkurs — „Każdemu wolno pisać recenzje".

Do każdej z 4 recenzji dołączyć należy odcinek zakupionego biletu wstępu do kina „Światowid" (na każdy z 4 filmów) oraz kupon naszego pisma, oznaczony literą: **a.**

Za najtrafniejsze recenzje przeznaczono następujące nagrody:

1. nagroda: **50 złotych**;
2. nagroda: **20 złotych**;
3. nagroda: passe-partout do Kina „Światowid" **na 2 osoby ważne na 3 miesiące.**
4. nagroda: passe-partout do Kina „Światowid" **na 2 osoby ważne na przeciąg 2 miesięcy.**
5. nagroda: passe partout **na 2 osoby na 1 miesiąc.**

Nagrody wypłaci Redakcja „Dnia" po ogłoszeniu wyniku konkursu.

**ZNIŻKA DLA UCZESTNIKÓW KONKURSU**

Pragnąc umożliwić czytelnikom zobaczenie tych kapitalnych filmów oraz wzięcie udziału w konkursie, Redakcja naszego pisma uzyskała **zniżkę 20 proc.** na wszystkie przedstawienia. Zniżka obowiązuje od dnia 3 maja **(również w niedziele i święta)** na wszystkie 4 filmy.

Kasa kinoteatru „Światowid" wyda zniżkę za okazaniem kuponu, oznaczonego nr. I.

# Organizacja OPL biernej urzędów państwowych

W związku z ćwiczeniami OPL które odbyły się w ostatnich dniach wszystkie urzędy przystąpiły do szczegółowego opracowania planów i instrukcji obrony indywidualnej i zbiorowej własnych objektów.

Przemyślana i planowa obrona zbiorowa ratusza, poza całym szeregiem stojących zakładów użyteczności publicznej została zorganizowana wzorowo przez Magistrat miasta Torunia.

Przedewszystkiem przeszkolono cały personel urzędniczy w obronie indywidualnej na 2 kursach informacyjnych OPLG., których zakończenie odbyło się przejściem wszystkich pracowników przez komorę gazową. — Urządzono schron przeciwgazowy w piwnicach ratusza, — który z łatwością pomieścić może cały personel urzędniczy w liczbie około 180 osób.

Niezależnie od tego urządzono, w ratuszu od strony południowej (wejście pod balkonem od strony Poczty) schron przeciwgazowy dla szerszej ludności znajdującej się na ulicy w czasie ataku lotniczego, a która zostanie bezwzględnie skierowywana do tegoż schronu. Pozatem dla obrony ratusza stworzono drużyny i to przeciwgazową, drużynę odkażającą OPG, oraz sanitarno-ratowniczą. Drużyny te wyposażono w potrzebny sprzęt i przeszkolono przez fachowych instruktorów.

Pozatem Starostwo Powiatowe, Pomorski Urząd Wojewódzki itp. urzędy przygotowały dla swego personelu pomieszczenia uszczelnione

# Policjant uratował od niechybnej śmierci 10 letnią dziewczynkę

W dniu wczorajszym park miejski na Bydgoskiem Przedmieściu był widownią tragicznego wypadku, którego ofiarą padła 10 letnia Urszula Plojdówna, zam. przy ul. Reja nr. 24. Dziewczynka bawiła się nad stawem i w pewnej chwili wpadła do wody i poczęła tonąć.

Świadkiem tego wypadku był przechodzący obok stawu st. przod. pp. Zygmuntowicz, który rzucił się tonącemu dziecku na ratunek. Dzielny policjant zdołał tonącą dziewczynkę wyratować i odwiózł ją następnie do domu rodzicielskiego.

Dzielnemu żołnierzowi granatowego munduru, który z narażeniem własnego życia pospieszył dziecku z pomocą i wyrwał je z objęć śmierci należą się słowa uznania.

# Pamiętajcie o najbiedniejszych dzieciach

W parafjach naszych już rozpoczęło się przyjmowanie dzieci do pierwszej Komunji św. W uroczystości tej, tak ważnej w życiu każdego katolika wedle dawnego zwyczaju uczestniczy cała rodzina dziecka. Zdarza się często, że nawet mniej zamożni rodzice silą się, by dzień ten, który dla dziecka powinien być dniem skupienia uświetnić w sposób nie zawsze licujący z jego nabożnym charakterem i na ten cel — pomimo ciężkich czasów — żadnych nie szczędzą wydatków.

Przyłączamy się zatem do nawoływań duszpasterzy naszych, apelując do rodziców, aby w obecnych czasach zechcieli zachować wskazane umiarkowanie pod tym względem, a to tem więcej, że wielka jest liczba takich dzieci, którym rodzice nie mogą sprawić nawet najniezbędniejszego ubioru, aby godnie przyodziane przystąpić mogły po raz pierwszy do Stołu Pańskiego.

Jak w innych latach tak i obecnie Towarzystwa św. Wincentego a Paulo starać się będą, aby dzieciom tym i ich rodzicom dopomóc i dlatego zwracają się do całego społeczeństwa z gorącym apelem o datki pieniężne i w ubiorach dla biednych dzieci przystępujących do pierwszej Komunji św. Niechaj każdy z nas przypomni sobie tę chwilę najwyższego szczęścia w swem życiu, a nie wątpimy, że nikt nie uchyli się od drobnej choćby ofiary, za którą już naprzód składamy wszystkim serdeczne „Bóg zapłać"!

**Rada Miejscowa Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Toruniu.**

# Łuna pożaru nad Toruniem

Ubiegłej nocy wybuchł pożar przy ul. Grudziądzkiej 164. Paliła się stajnia w posesji p. Wegemayera z Lulkowa. Straż pożarna zlokalizowała pożar, drewniana stajnia spaliła się jednak zupełnie. W stajni znajdowały się sprzęty domowe, pasza i jęczmień ze znajdującej się na tej posesji palarni kawy. Straty wynoszą około 12.000 zł, które pokrywa ubezpieczenie. Przyczyn pożaru dotychczas nie ustalono.

Tej samej nocy wybuchł pożar w składnicy Kolonjalnej przy ul. Czarnieckiego 8, spaliły się skrzynie z wełną drzewną. Ogień zagrażał przyległym magazynom meblowym f-my Tews, które jednak udało się straży pożarnej uratować.

# Pobór rocznika 1912

Podaje się do wiadomości, że od dnia 4 do 16 maja br. odbędzie się **pobór wszystkich mężczyzn, podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, urodzonych w roku 1912** i tych, którzy przy poborze w roku przeszłym uznani zostali za czasowo niezdolnych (kat. B), tych ochotników, którzy złożyli podanie w Powiatowej Komendzie Uzupełnień o przyjęcie do służby ochotniczej i tych mężczyzn w wieku poborowym, którzy z jakichkolwiek powodów nie uczynili zadość obowiązkowi stawienia się do poboru, według rozplakatowanych planów w mieście Toruniu przy obwieszczeniach p. Wojewody Pomorskiego z dnia 15 kwietnia br. Wszyscy stający przed Komisją poborową winni bezwzględnie posiadać ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo zawodu swego, w przeciwnym bowiem razie nie zostaną przyjęci przez Komisję poborową.

### Z teatru

— **„Ludzie na sprzedaż".** W sobotę dnia 6 maja br. o godz. 20 ukaże się na naszej scenie świetny amerykański reportaż „Ludzie na sprzedaż" w wykonaniu artystów teatrów stołecznych z uroczą gwiazdą filmową **Norą Ney** genjalnym tragikiem ekranu **Eugenjuszem Bodo**, Wiktorem Biegańskim i Władysławem Grabowskim na czele. Będzie to jedyna okazja ujrzenia na naszej scenie tak rzadkich gości to też zapowiedź o ich występie wzbudziła wśród publiczności zrozumiałe zainteresowanie. Sprzedaż biletów rozpoczęta. Legitymacje zniżkowe 25 proc.

# Zdecydowane stanowisko kupiectwa pomorskiego w obronie praw Polski

## Apel do kupiectwa państw zaprzyjaźnionych

Jak już donosiliśmy ub. niedzieli obradowała Rada Zw. Tow. Kupieckich Pomorza. Podczas obrad wśród ogólnego aplauzu uchwalono poważny apel do kupiectwa państw zaprzyjaźnionych z Polską.

„Rada Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, będąca wyrazem opinji całego handlu pomorskiego, korzysta z okazji swego zjazdu w Grudziądzu dnia 30 kwietnia 1933 r., by dać **wyraz oburzeniu, jakie odczuwa społeczeństwo pomorskie na skutek ciągle ponawianych prób wrogiej nam propagandy** do wywołania na terenie międzynarodowym dyskusji na temat rewizji traktatów a w szczególności granic Pomorza, opartej na przesłankach świadomie fałszywych.

**Rada Kupiectwa Pomorskiego apeluje dlatego do kupiectwa państw zaprzyjaźnionych z Polską, by zechciało ze swej strony w interesie pacyfikacji stosunków handlowych międzynarodowych — zawsze i wszędzie przeciwstawiać się tym usiłowaniom, gdyż prowadzą one w konsekwencji do konfliktu wojennego, niweczącego wszelkie trwające od lat zamierzenia narodów do utrwalenia pokoju i odbudowy gospodarczej świata.**

Kupiectwo pomorskie — z Ojców Praojców synowie tej ziemi — najbardziej powołane do stwierdzenia słusznych praw polskich do morza i Pomorza **zaprasza kupiectwo państw z Polską zaprzyjaźnionych do zacieśnienia bezpośrednich stosunków handlowych z Polską via Gdynia**, aby przekonało się wówczas najlepiej samo o niespornej wiekowej polskości tej prastarej ziemi piastowskiej i absolutnej życiowej konieczności posiadania przez naród 30-kilkomiljonowy własnego wolnego dostępu do morza.

Prezes Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu: T. Marchlewski.

Prezesi Towarzystw Związkowych:

Gdynia Dr. Wł. Smoleń, Brodnica F. Gończ, Chełmża Kl. Jastak, Działdowo F. Olejniczak, Jabłonowo A. Kokoszyński, Kościerzyna R. Łukowicz, Lubawa J. Sierszenski, Nowemiasto B. Jentkiewicz, Skórcz L. Butowski, Tczew Wł. Maciejewski, Wejherowo, W. Meinhardt, Grudziądz J. Mazur, Brusy Wł. Hołoga, Chojnice A. Kaźmierski, Gniew A. Nowacki, Kamień, A. Adamiak, Kowalewo, A. Budzikowski, Łasin, Ed. Szpitter, Pelplin T. Pruszak, Starogard J. Długoński, Tuchola St. Maćkowski, Więcbork O. Ziarkowski, Toruń I. Ollech, Chełmno J. Sikorkorski, Czersk J. Raczkowski, Golub M. Wcroch, Kartuzy J. Bieliński, Lidzbark Fr. Kamiński, Nowe W. Jażdżewski, Sępólno St. Sobierajczyk, Świecie H. Braun. Wąbrzeźno M. Jezierski, Dyrekcja Związku: J. Radojewski, T. Niewiakowski.

# Adresy hołdownicze dla p. Prezydenta Rzplitej

## z okazji Święta Narodowego

W ubiegłą środę w czasie uroczystości obchodu Święta Narodowego przybyła z wszystkich zakątków Pomorza kolarska sztafeta harcerska wręczyła p. wojewodzie pomorskiemu Kirtiklisowi adresy hołdownicze dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej

Sztafety harcerskie przybyły z następujących miast i powiatów: Toruń, Wąbrzeźno, Brodnica, Chojnice, Tuchola, Grudziądz, Kościerzyna, Gdynia, Gdańsk, Działdowo, Lubawa, Chełmno, Świecie, Starogard, Tczew i in.

# Za napad na leśniczego — 8 miesięcy więzienia

W dniu 13 marca br. leśniczy p. Fletow pełniąc służbę w rewirze lasów państwowych *Bzowo w pow. świeckim* natknął się na dwóch osobników którzy ścinali drzewo. Na wezwanie aby zaniechali rznięcia drzewa i oddali piłę i siekierę, osobnicy ci *rzucili się na leśniczego* przyczem *jeden z nich niejaki Franciszek Majewski, wyrwał z rąk leśniczego fuzję*, poczem we dwóch obalili go na ziemię. Majewski mierząc z fuzji do leżącego na ziemi leśniczego odgrażał się słowami: *czekaj cholero ja cię teraz zastrzelę*".

Na krzyk leśniczego nadbiegli pracujący w pobliżu ludzie, co widząc napastnicy zbiegli.

W kilka godzin później zostali obaj napastnicy aresztowani.

Onegdaj przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu odbyła się rozprawa. Ze względu na młodociany wiek Majewskiego sprawę jego wyłączono, odbyła się zaś rozprawa przeciwko drugiemu sprawcy Jagodzińskiemu.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, i przesłuchaniu szeregu świadków *zasądził Jagodzińskiego na 8 miesięcy więzienia* z warunkowym zawieszeniem kary na przeciąg 5 lat.

Rozprawie przewodniczył sędzia S. O. *p. dr. Jurkiewicz*, oskarżał *p. prok. Chudziński*, bronił *p. mec. Płachtowski*.

# Kurs wychowania obywatelskiego ZS. w stolicy Kujaw

Żywiołowy rozrost Związku Strzeleckiego na terenie prastarej Ziemi Kujawskiej — zmusił władze powiatowe organizacji do urządzenia kursu dla referentek i referentów wychowania obywatelskiego. Kurs w dniu 30 kwietnia br. w auli szkoły wydziałowej męskiej zainaugurował wstępnem przemówieniem ob. inspektor szkolny Nowakowski. Po zobrazowaniu dotychczasowego dorobku Związku Strzeleckiego na terenie powiatu przemówił ob. *Wilczek*, starosta powiatowy, podkreślając znaczenie przysposobienia wojskowego dla obrony Państwa. Następnie przemawiali dowódca 59 pp. ob. płk. Mirgałowski imieniem armji ob. Szlęzak imieniem kierownictwa Okręgu VIII ob. Jurczyński imieniem Legjonu Młodych. Na uroczystość otwarcia kursu przybyli również: ob. starościna Wilczakowa, delegatka Okręgu ob. Kubrnowiczowa okręgowa referentka pracy kobiet; powiatowy komendant PW i WF, ob. por. Lasota, grodzki komendant PW i WF. ob. por. Prandecki; zast komendanta powiatowego i ob. por. Zdanowicz.

Prelegentami na kursie byli: ob. mgr. Szajnerman, ob. prof. Szlęzak, ob. Kubrnowiczowa i pow. ref. wychowania obywatelskiego, ob. Obrębski.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której ustalono cały szereg zasadniczych wytycznych w pracy organizacyjnej i wychowania obywatelskiego ZS.

Z kursu wysłano telegram hołdowniczy do *Marszałka Józefa Piłsudskiego* treści następującej:

*„Nauczycielstwo miasta i powiatu Inowrocław, zebrane na kursie referentów wychowania obywatelskiego Związku Strzeleckiego składa Ci, Pierwszy Obywatelu i Żołnierzu Rzplitej, wyrazy hołdu i czci oraz zapewnia Cię, że wychowuje młode pokolenie Polski w myśl Twych wskazań"*.

# Jakie są odznaki PW?

Dziennikiem Rozkazów Ministra Spraw Wojskowych zatwierdzone ostały odznaki PW.

a) *Komendancka „Honorowa"* a wyróżnieni będą ci, którzy będąc przydzielonymi do prac PW. służbowo (oficerowie i podoficerowie) osiągnęli wybitne rezultaty na tem polu, członkowie kadry kontraktowo-honorowej oraz osoby cywilne, pracujące bezinteresownie na rzecz rozwoju PW. w danym powiecie. Odznaki te nadaje tylko Dyrektor Państwowego Urzędu WF. i PW. na podstawie wniosków Okręgowych Urzędów WF. i PW. przesłanych w tym roku do 25 kwietnia lub 11 listopada i tylko wniesionych zbiorowo. Odznaka Komendancka—honorowa jest cała złocona, a ramiona krzyża z białej emalji i słusznie jest uznana za najpiękniejszą z odznak wojskowych. Jest zresztą pierwszą odznaką zaszczytną, na której pozwolono na umieszczenie podobizny I Marszałka Polski w płaskorzeźbie prof. Jastrzębskiego.

b) *Instruktorska* — o wyglądzie komendanckiej, lecz cała srebrzona i ramiona krzyża dla PW. piechoty i PW. kobiet granatowe, PW. konnego — karmazynowe, PW. lotniczego żółte i PW specjalnego (elektrotech. — radjo — geograf.) czarne. Nabywana jest na koszt własny. Wnioski zbiorowe sporządzają komendanci Obwodowi lub rejonowi. Nadawana jest przez Okręgowe Urzędy WF. i PW. instruktorom PW owocnie pracującym w ciągu 2-ch lat lub pomyślnie kończącym kurs instruktorski P. W.

c) *Junacka:* ukończenia II stopnia PW. — cała srebrzona, jak wyżej, lecz zamiast podobizny I Marszałka Polski — orzeł strzelecki. Na ramionach krzyżyka 4 emaljowane proporczyki: granatowe dla PW. piechoty i kobiet, karmazynowe — konnego, żółte dla PW. lotniczego, czarno-karmazynowe dla PW. elektrotechnicznego, czarno-niebieskie dla PW łączności i czarnobiałe dla PW. geograficznego. Nabywana jest na koszt własny. Wnioski sporządzają obecnie powiatowi komendanci PW. lub obozów zbiorowo, a nadawaną jest przez dowódców pułków lub równorzędnych, którym dany obóz czy powiat podlega. Byli junacy mogą się ubiegać o prawo nabycia odznaki PW. tylko do 31 grudnia 1933 r. i winni wnieść podania do właściwej Komendy PW. Odznaki tej niewolno się domagać, a może być tylko przyznana. Wręczenie odznak musi się odbywać uroczyście, gdyż odznaka ta ma charakter widomego wyróżnienia młodych obywateli którzy z pobudek ideowych dobrowolnie pracowali nad przygotowaniem się do zaszczytnej roli obrońców Ojczyzny i osiągnęli na tem polu, niezbędny zakres wiadomości.

# Prasłowiańskie cmentarzysko w Gdyni

**Przy końcu ul. Świętojańskiej w Gdyni na terenach miejskich w pobliżu garaży Miejskiego Towarzystwa Komunikacyjnego w czasie orki pola natrafiono na cmentarzysko przedhistoryczne grobów skrzynkowych. Cmentarzyskiem zaopiekował się komisarjat rządu, z którego ramienia przeprowadza się rozkopywanie gruntów pod kierownictwem dr. Krajewskiej.**

Dotychczas wykopano 5 urn częściowo rozbitych. Są to urny z t. zw. kultury łużyckiej, przypisywanej przez polskich uczonych przodkom słowian. Rozkopywanie cmentarzyska prowadzi się dalej.

## 26 samolotów sportowych przybędzie do Gdyni

Dnia 28 maja przybędzie do Gdyni i wyląduje na lotnisku w Rumji dwadzieścia przeszło samolotów, biorących udział w meetingu lotniczym w Warszawie. Na aparatach tych przybędzie m. in. 5 pań — 4 lotniczki czeskie i jedna polska, znana nasza pilotka Mikulska.

# Wąbrzeźno

— *Nowy zarząd TCL.* Na ostatnim walnym zebraniu wybrano nowy zarząd w skład którego weszli pp.: Żuralska — prezes, mec. Chwiećko wiceprezes; Marja Sigurska — sekretarka; Ela Schwarzówna zast. sekretarki, naucz. Merk Wiktor — skarbnik; Brzostowiczowa, bibljotekarka — a na zastępców: insp. Matuszkiewiczowa i naucz. Noryśkiewicz Edmund. Na kierowników sekcji teatralnej obrano p. p.: inspektorową Godkowiczową i naucz. Szkarłata; kierownikiem sekcji odczytowej p. prof. Brzostowicz

Komisja Rewizyjna składa się z pp. dyr. Ledwochowskiego, Ant. Kurzyńskiego i dyr. Milanowskiego.

— *Tragiczna śmierć 12 letniego chłopca.* — Przy tartaku p. Gaszyńskiego wydarzył się tragiczny wypadek. Podczas zabawy w huśtawkę jeden z drągów uderzył 12 letniego W. Pełkę tak nieszczęśliwie, że chłopiec doznał pęknięcia czaszki. Nieszczęśliwy w drodze do szpitala zmarł.

# Podgórz w dniu święta 3 maja

Uroczystość Święta Narodowego poprzedzona została dnia 2 maja uroczystym capstrzykiem z udziałem wojska i oddziałów przysposobienia wojskowego. Capstrzyk przeszedł rzęsiście iluminowanemi ulicami miasta, zatrzymując się przed gmachem Magistratu. Z balkonu przemówił do licznie zebranych tłumów p. burmistrz Stamirowski wznosząc w końcu okrzyk na cześć Najjaśn. Rzplitej. Orkiestra odegrała hymn narodowy a zebrani odśpiewali Rotę.

Dnia 3 maja odbyło się o godz. 11 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym celebrowane przez ks. dziekana Domachowskiego, który wygłosił również podniosłe okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie odbyła się defilada na rynku przed przedstawicielami władz wojskowych i państwowych. W defiladzie wzięło udział wojsko i wszystkie miejscowe organizacje przysposobienia wojskowego, towarzystwa i bractwa w liczbie 23 bez różnicy przekonań politycznych. Uroczystości przedpołudniowe zakończone zostały akademją na rynku podczas której wygłosił piękne przemówienie strzelec B. Magiera. Występy chóru „Halka" dopełniły całości programu. Dalszy ciąg uroczystości odbył się na stadjonie sportowym na poligonie.

Wieczorem odbyły się wieczornice w Domu Polskim, świetlicy strzeleckiej i w świetlicy S. M. P.

# Pomorski Sejmik Wojewódzki

## obradować będzie w Toruniu w dniach 30 i 31 maja

Tegoroczna sesja Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego rozpocznie się w Toruniu dnia 30 bm. Obrady Sejmiku poprzedzi uroczyste nabożeństwo, które odprawione zostanie o godz. 9 w kościele katedralnym Św. Jana. Obrady Sejmiku rozpoczną się o godz. 10 w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Otwarcia Sejmiku dokona p. wojewoda pomorski **Kirtiklis.** Porządek obrad obejmuje około 30 punktów, wśród których znajduje się m. in. sprawa uchwalenia zmian w Statucie Pom. Wojew. Komunalnej Kasy Oszczędności, budżet Związku Komunalnego na rok 1933-34 itd.

# 15 lecie 2 pułku Artylerji lekkiej Legjonów

W roku bieżącym przypada 15 letnia rocznica istnienia 2 Pułku Artylerji Lekkiej Legjonów w Kielcach święto przypadające 12 czerwca obchodzone będzie tego roku z tej racji specjalnie uroczyście

W związku z powyższem wszyscy byli oficerowie podoficerowie i szeregowi pułku znajdujący się w służbie czynnej i rezerwie proszeni są o nadesłanie do dnia 8 maja br. do adjutanta pułku por. Bystydzieńskiego Stanisława swych adresów.

# Nowy przystanek kolejowy na Helu

Z dniem wprowadzenia nowego rozkładu jazdy 15 maja 1933 roku otwiera się ponownie dla ruchu położony w km. 35,9 linji Puck — Hel między stacjami Jastarnia — Hel nieobsadzony przystanek osobowy Bór z odprawą osób i bagażu w pociągu.

Dla wsiadania i wysiadania podróżnych zatrzymują się na przystanku Bór wszystkie pociągi służące do przewozu osób.

# Programy radjowe

*Piątek, dnia 5 maja*

*Warszawa* 12,10 Płyty gram. 15,50 Przyjemna audycja (płyty). 16,40 Odczyt pt. „Walka z brzydotą" wygłosi dr. St. Michałek-Grodzki. 17,00 Muzyka salonowa. 18,00 „Samolot polski w zawodach Algero-Marokańskich" wygłosi — płk. B. Kwieciński. 18,20 Muzyka lekka 19,20 O lnie i wełnie — wygłosi inż. St. Mierczyński. 19,30 Feljeton pt. „Człowiek interesu" wygłosi p. K. Jabłowski. 20,00 Pogadanka muzyczna — wygłosi dr. A. Simonówna. 20,15 Koncert symf. z Filhm. Warsz. 23,00 Muzyka salonowa.

*Ryga* 19,15 Wieczór Brahmsa

*Budapeszt* 19,30 „Rigoletto" opera Verdiego Transm. z Opery Królewskiej.

*Monachjum* 20,00 „Siła przeznaczenia" — opera Verdiego (akty 2, 3 i 4) Transm. z Teatru Narodowego.

*Londyn Regional.* 20,00 Wieczór muzyki murzyńskiej.

*Strasburg* 20,30 „Kraina uśmiechu" operetka Lehara.

*Genewa (Sottens).* 20,30 Koncert symfon.

*Paryż* 20,45 „L'Age du Fer" słuch. Denis Amiel.

# Giełdy

## Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 4. V. 1933 r.

WALUTY.

| | |
|---|---|
| Dolary Stanów Zjednocz. | — |

DEWIZY.

| | |
|---|---|
| Belgja | — |
| Gdańsk | 174,30—173.87 |
| Holandja | 358.80—357.90 |
| Kopenhaga | 135,50—134,85 |
| Londyn | 29.81—29.64 |
| Nowy Jork | 7.59—7.55 |
| Nowy Jork telegr. | 7.63—7.59 |
| Oslo | — |
| Paryż | 35.11—35,02 |
| Praga | 26,55 26,48 |
| Sztokholm | 153,50—152,75 |
| Szwajcarja | 172,40—171.97 |
| Włochy | 46,35—46.12 |
| Berlin (w obrotach nieofic). | 208.50 |

## Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 4. V. 1933 r.

| | |
|---|---|
| Pszenica | 35,50—36,50 |
| Mąka żytnia 65 proc. | — |
| Mąka pszenna 65 proc. | 55,00—57,00 |
| Otręby żytnie | 8,75— 9,50 |
| Ziemniaki jadalne | — |
| Seradela | — |
| Łubin niebieski | — |
| Łubin żółty | — |

## Notowania ziemiopłodów w Berlinie

z dnia 4. V. 1933 r.

| | |
|---|---|
| Pszenica nowa | 197—199 |
| Żyto nowe | 154—156 |
| Jęczmień jary browarniany | 172—180 |
| Jęczmień ozimy nowy | — |
| Jęczmień przemysłowy pastewny | 165—172 |
| Owies marchijski | 128—131 |
| Owies pomorski | |
| Mąka pszenna | 23,75—27,00 |
| Mąka żytnia 70 procent. | 20,70—22,70 |
| Mąka żytnia 60 procent. | — |
| Otręby pszenne | 8.50— 8,90 |
| Otręby żytnie | 8,70— 8,90 |
| Groch Victoria | — |
| Groch drobny jadalny | — |
| Groch pastewny | — |
| Peluszka | 13,25—14,03 |
| Bób | 12,00—14,00 |
| Wyka | 12,55—14,00 |
| Łubin niebieski | 8,55— 9.25 |
| Łubin żółty | 11,80—12,50 |
| Seradela | — |
| Kuchy lniane | 11,00— |
| Wytłoki suche krajowe | 8,50— |
| Wytłoki Soya Hamb | 9,70—10,30 |

## Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

Toruń. 4. V. 1933.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja za ładowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

| | |
|---|---|
| Pszenica dworska 123 4 ft | 36.00—36.50 |
| Pszenica targowa 122 ft | 35.50—36.00 |
| Żyto | 17.00—17.25 |
| Jęczmień dworski 115/16 ft. | 14.00—15.00 |
| Jęczmień targowy 109 ft | 13.75—14,25 |
| Owies | 12.50—13.00 |
| Mąka pszenna | — |
| Mąka żytnia | — |
| Otręby pszenne | 10,50—11.00 |
| Otręby żytnie | 9.50—10.25 |

Ogólne usposobienie spokojne.





## Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracyj kolejowych na staciach a) Skarszewy i b) Morzeszczyn z terminem objęcia w dniu ad a) 1. 6., ad b) 1. 7. 1933 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewtl świadectwa o inwalidztwie wojennem, najpóźniej do ad a) 22. 5., ad b) 30. 5. 1933 r. godz. 12 w południe.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowem i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji kolej. w Skarszewach wzgl. Morzeszczynie.

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach że warunki dzierżawy są im dokładnie znane.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. P. na konto Nr 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadjum w kwocie ad a) 400 zł., ad b) 200 zł., które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadjum winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadjum zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

6) Oferenci związani są swemi ofertami przez przeciąg (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszta ogłoszenia przetargu.

10) Informacyj bliższych udziela Wydział Osobowy codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11 do 13-tej.

Otwarcie oferty nastąpi dnia ad a) 22. 5., ad b) 30. 5. 1933 r. o godz. 13-tej.

Uwaga: Oferty złożone po terminie wyznaczonym powyżej w punkcie 1) niniejszego ogłoszenia jak również oferty składane dodatkowo po komisyjnem otwarciu ofert, nie będą uwzględnione.

Zlec. Nr 2455 2609

Gdańsk, w kwietniu 1933 r.

**Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku.**



**Lokal handlowy**

wraz z 3-ma dalszemi ubikacjami w Toruniu przy Staromiejskim Rynku nr. 11 [przystanek tramwajowy] zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: adwokat Michałek. 2589



**Wytworny**

lokal handlowy na parterze nadający się na biuro lub jadłodajnię do wydzierżawienia. Toruń, Łazienna 28 II. p. 2605



## Uchwałą zebrania

udziałowców z dnia 31 marca 1933 r. postanowiono likwidację spółki pod firmą **Herrman Thomas** T. z o. p. w Toruniu. Likwidatorami mianowano p.p. **Albina Rosta i Gustawa A. Scheerschmidta** z Torunia, Nowom. Rynek nr 4.

Wszelkie pretensje do pomienionej spółki winne być zgłoszone najdalej do dnia 30 czerwca 1933 r.

2596 **Likwidatorowie.**

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 8 maja br. o godz. 10 sprzedawać będę przy ul. Mostowej 5 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: stopięćdziesiąt kapeluszy męskich nowych.

Zlec. Nr. 824/VIII. 2591

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru II.

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ulica Gdańska 95 m. 8, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza że: w dniu 8 maja 1933 r. od godz. 10 nie później jednak niż w dwie godziny w Bydgoszczy, ulica Dworcowa w f-e Hartwig odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających sie z mebli, oszacowanych na łączną sumę 1.450zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 4 maja 1933 r.

Zlec. Nr. 825/VIII. 2590

Komornik: (—) S. Kustrzyński.

### PRZETARG.

W sobotę dnia 6 maja br. o godzinie 12 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy Nadgórnej 29/30: 700 sztuk palm, 1000 wazonów pelargonji i 1000 wazonów kwiatów (cenraljen).

2611 787

Michał Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewir II.

Do tutejszego rejestru handlowego A. nr. 230 zapisano przy firmie: Silvanso, tartak parowy i fabryka beczek w Zagórzu, właściciel Zdzisław Sulczewski w Zagórzu, iż uchwałą tut. Sądu z dnia 18 lutego 1933 r. zarządzono zarząd spadku po zmarłym dnia 22 grudnia 1932 r. Zdzisławie Sulczewskim. Jako zarządcę spadku ustanowiono buchaltera Alfonsa Retura z Zagórza powiat Morski.

R. H. A. 230 2581

Wejherowo, dnia 21 kwietnia 1933 r.

Sąd Grodzki.



### OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze małżeńskich praw majątkowych pod Nr. 602 zapisano dnia 8 kwietnia 1933 co następuje: Hermann Hoppe, kołodziej i Małgorzata z Gniechów Hoppowa w Jeldzinie umową notarjalną z dnia 19 listopada 1932 r. wykluczyli użytkowanie majątku żony przez jej męża jakoteż zawiadywanie męża sprawami i majątkiem żony.

1. R. M. 602

Zlec. Nr. 487 2608

Puck, dnia 8 kwietnia 1933 r.

Sąd Grodzki



## Doroczne zwyczajne Walne Zebranie

**Verbandes zur Förderung der Danzig-Polnischen Wirtschaftlichen —**

**Związek Popierania Gdańsko-Polskich Stosunków Gospodarczych e. V. Danzig—Gdańsk.**

odbędzie się w piątek dnia 26 maja 1933 r. o godz. 7-mej wieczorem w dyrekcyjnej dużej sali jadalnej Restauracji Dworcowej w Gdańsku. Gdyby ilość zebranych członków nie odpowiadała wymogom § 31 statutu Związku, zwołuje się na godz. 7,20 w tym samym dniu i w tym samym lokalu drugie Walne Zebranie, które w myśl statutu Związku jest ważne i prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny:

1) odczytanie sprawozdania z dotychczasowej działalności Przewodniczącego.
2) Przyjęcie do wiadomości sprawozdania kasowego.
3) Wybór dwóch członków zarządu.
4) Wybór trzech członków komisji rewizyjnej.
5) Wnioski.

Na powyższe zebranie zaprasza:

2595 Zarząd. 223

z/p Dr. Moczyński — przewodniczący.

Telegramy

# Z ostatniej chwili

## Amy Mollisson dostała za swoje

### Ostre wystąpienie brytyjskiego Aeroklubu

**Londyn, 5. 5. ((PAT).** W związku z protestem polskiego Aeroklubu w sprawie wynurzeń **Amy Johnson-Mollisson** w artykule „Sunday Dispatch" z dnia 22 stycznia 1933 r. o jej lądowaniu w Polsce **Brytyjski Royal Aeroklub wystosował do p. Mollisson bardzo ostry list, potępiający jej postępowanie.**

Royal Aeroklub czyni Amy Mollisson wyłącznie odpowiedzialną za jej artykuł, który określił jako bezpodstawny. **Royal Aeroklub uważa wyjaśnienia p. Mollisson za niewystarczające** i podkreśla, że było jej obowiązkiem poczynić niezbędne kroki, aby uniknąć takich wynurzeń, któreby mogły odbić się niekorzystnie na stosunkach pomiędzy brytyjskimi a polskimi lotnikami, które są tak przyjazne.

Royal Aeroklub podkreśla, iż **czuwa nad tem, aby ułatwienia udzielane lotnikom angielskim w obcych krajach nie były przedmiotem drwin. Royal Aeroclub uważa przeto za sprawę honoru całego brytyjskiego ruchu lotniczego, aby na gościnność nie odpowiadać fałszywem jej przedstawieniem.**

**Jedynie uznanie wagi afrontu wobec Aeroklubu Polskiego** skłoniło Royal Aeroclub do powzięcia tak ważnego kroku **poinformowania p. Mollisson oficjalnie, że postępowanie jej Royal Aeroclub najmocniej potępia.**

Ponadto Royal Aeroclub **wystosował także pismo do Aeroklubu Polskiego, podając do wiadomości kroki podjęte i wyrażając żal z powodu niefortunnego wydarzenia.**

**P. Mollisson** w związku z tak silnem potępieniem jej przez Royal Aeroclub i w związku z faktem podania powyższego pisma Royal Aeroclubu do wiadomości prasy, oświadcza w odpowiedzi, **że nie miała zamiaru obrażać swych przyjaciół-Polaków.** Amy Mollisson podkreśla że wystosowała w tej sprawie na żądanie Royal Aeroclubu **dyplomatycznie zredagowane wyjaśnienie, wyrażając gotowość udzielenia należytej satysfakcji** i uważa przeto obecne ostre wystąpienie Royal Aeroclubu przeciw niej za **nierycerskie i nieetyczne,** tem bardziej, że ogłoszono wymienioną z nią korespondencję bez jej pozwolenia. Amy Mollisson twierdzi, że to **właśnie Royal Aeroclub przez swą akcję oziębia stosunki pomiędzy Anglją a narodem, dla którego Amy Mollisson żywi największy respekt i uznanie.**

Również mąż Amy Mollisson, **znakomity lotnik Mollisson wystąpił z protestem wobec Royal Aeroclubu i nazwał pismo, wystosowane do jego małżonki obrazą.**

Ta sprawa szeroko omawiana jest dziś w całej prasie angielskiej, która drukuje zarówno list Royal Aeroclubu, jak i list p. Mollisson.

## Od Bałtyku do morza Egejskiego

### Konferencja radio i meteorologiczna państw bałtycko-bałkańskich w Warszawie

**Warszawa, 5. 5. (PAT).** Wczoraj o godz. 9,30 w sali konferencyjnej podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. Czapski otworzył **konferencję ekspertów radjotelegraficznych i meteorologicznych krajów bałtycko-bałkańskich,** zwołaną do Warszawy przez Ministerstwo Komunikacji. W konferencji biorą udział delegaci Bułgarji, Estonji, Grecji, Łotwy i Rumunji. Zjazd ma na celu ustalenie odpowiednich wyposażeń linji lotniczych, biegnących **od Bałtyku do morza Egejskiego.**

Delegacje przybyły do Warszawy samolotami polskich linji lotniczych „Lot" i w dniu wczorajszym złożyły wieńce przed „Pomnikiem Lotnika".

W programie przyjęcia delegatów przewidziane jest zaznajomienie ich z polskim przemysłem lotniczym i radjoelektrycznym.

## 250 rocznica odsieczy Wiednia

### ...odskocznią polityczną hitlerowców

**Wiedeń, 5. 5. (PAT).** W dniu 14 maja w 250-tą rocznicę odsieczy Wiednia Heimwehra urządza uroczysty obchód w parku w **Schönbrunnie.** Tego samego dnia zamierzają zorganizować podobną uroczystość na **Placu Bohaterów** w Wiedniu również i narodowi socjaliści, przyczem przemówienie wygłosić ma minister Rzeszy Niemieckiej **Goebbels.**

„Reichspost" zaznacza, że rząd austrjacki nie został zawiadomiony oficjalnie o wizycie ministra Goebbelsa. Wizyta będzie więc miała **charakter prywatny.** Jest rzeczą niedopuszczalną, by czynnik obcego rządu mógł występować w Austrji jako działacz partyjno-polityczny.

## W powodzi tekstów i projektów

### Prace Konferencji Rozbrojeniowej

**Genewa, 5. 5. (PAT).** Komisja spraw bezpieczeństwa przyjęła wczoraj propozycję delegacji brytyjskiej, według której w każdym kraju utworzone byłyby **komisje dla stwierdzenia agresji lub niebezpieczeństwa agresji.**

W tym celu stała komisja rozbrojeniowa lub Rada Ligi Narodów wyznaczyłaby 10 osób różnej narodowości z pośród urzędników dyplomatycznych, attaches wojskowych, akredytowanych przy danym rządzie a rządy wybrałyby na podstawie tej listy **pięć osób, któreby tworzyły komisję.**

Uważając się za ofiarę napaści lub sądząc, że zagraża mu napaść, rząd danego państwa będzie mógł zażądać od komisji stwierdzenia faktów, mogących rozjaśnić sytuację. **Komitet prześle raport sekretarjatowi** stałej komisji rozbrojeniowej i sekretarjatowi generalnemu **Ligi Narodów.**

Komisja główna konferencji rozbrojeniowej rozpatrzyła wczoraj nowy tekst **artykułu, dotyczącego policji,** a zaproponowanego przez delegację Wielkiej Brytanji i Niemiec. Według tego tekstu **wszystkie państwa miałyby prawo posiadać policję zmilitaryzowaną do 10 proc. efektów.** Różne delegacje złożyły zastrzeżenia co do tego tekstu. Odnośne decyzje powzięte będą w drugiem czytaniu.

## Dzień Pana Prezydenta

**Warszawa, 5. 5. (PAT).** P. Prezydent **Rzplitej,** wraz z prezesem Rady Ministrów **Prystorem** udał się wczoraj przed południem do **Wilanowa,** gdzie zwiedził **pamiątki po królu Janie III.,** których wystawa w związku z 250-tą rocznicą odsieczy Wiednia zostanie **w** najbliższym czasie otwarta. W godzinach **popołudniowych** p. Prezydent Rzplitej zwiedził w kasynie garnizonowem wystawę pod **nazwą „Jak powstaje mapa?",** urządzoną **staraniem wojskowego instytutu geograficznego.**

## Depesze gratulacyjne

**Warszawa, 5. 5. (PAT).** Z okazji **święta** narodowego **P. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał depesze** od prezydentów republiki francuskiej, Stanów Zjednoczonych A. P., **od** króla Belgów, od prezydenta republiki czechosłowackiej, króla bułgarskiego, **naczelnika** państwa Estońskiego, szacha perskiego, **króla** egipskiego, króla Trans-Jordanji i króla **Afganistanu.**

## 3 Maj na pokładzie „Ille de France"

**Paryż, 5. 5. (PAT).** Na pokładzie parowca „Ille de France", którym wracają do Europy były premjer francuski **Herriot i Ignacy Paderewski** odbył się z okazji polskiego święta narodowego **uroczysty obchód.** Po mszy św. odbyła się **akademja,** w czasie której przemawiał Herriot, podnosząc m. in. zasługi **Paderewskiego,** jako męża stanu i wielkiego **artysty.**

## Prof. Młynarski — członkiem komisji ankietowej w Grecji

**Genewa, 5. 5. (PAT).** Komitet finansowy Ligi Narodów postanowił zastosować się do życzenia rządu greckiego, który prosił o przeprowadzenie ankiety o sytuacji finansowej Grecji. Do przeprowadzenia tej ankiety komitet wydelegował dwóch z pośród swoich członków, mianowicie **prof. Młynarskiego** oraz Włocha Tumedei. Delegacja ta uda się do Aten w drugiej połowie maja.

## Dziennik Ustaw

(o) **Warszawa, 5. 5. (PAT).** Ukazał się Dziennik Ustaw", który zawiera m. in. ustawę o kartelach i nowelę do ustawy o ułatwieniu spłat uciążliwych zobowiązań gospodarstw rolnych.

## Kpt. Skarzyński w stolicy Senegalu

**Dakar, 5. 5. (PAT).** Kpt. Skarzyński wylądował w **Saint Luois** (stolica Senegalu) o godz. 11,56. Z Casablanca do Port Etienne leciał 11 godzin, a z Port Etienne do Saint Luois 3 godziny. Dalszy start nastąpi **za 4** dni.

## Huligańska napaść obwiepolaków

### na spokojnych przechodniów w Warszawie

**(o) Warszawa, 5. 5. (tel. wł.)** W nocy z 2 na 3 **maja na ulicy** Twardej **Józef Rosztajn napadnięty został** i **dotkliwie pobity przez kilku podchmielonych drabów.** W obronie napadniętego wystąpił przechodzący ulicą niejaki **E. Kamedalski, którego również dotkliwie pobito.** Na widok zbliżającego się policjanta **napastnicy zbiegli,** udało się jednak, po krótkiej **pogoni, czterech z pośrod nich zatrzymać.** Po wylegitymowaniu w Komisarjacie okazało się, że są to znani **działacze** akademiccy z ugru **powań wszechpolskich.** Wśród nich znajduje się **publicysta „Gazety Warszawskiej"** b. redaktor **„Akademika Polskiego"** Jan Mordof. **Zatrzymani zostali** ponadto aplikant sądowy **Biernacki,** student uniwersytetu **Hartkiewicz** i student politechniki **Świątkowski.** — Wszyscy **oni** odpowiedzą przed sądem starościńskim.

## Nowe prowokacje hitlerowców w Gdańsku

**(o)** W nocy z 1 na 2 maja grupa hitlerowców na jednej z ulic Gdańska zatrzymała **samochód,** w którym jechało kilku urzędników Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej, **napastując ich** i obrzucając prowokacyjnemi wyzwiskami. Wezwany policjant wylegitymował jedynie napastowanych, pozwalając spokojnie się oddalić awanturującym się hitlerowcom.

## „Dzielny wojak Szwejk" — na indeksie hitlerowskim

**(o) Berlin, 5. 5. (tel. wł.)** Na liście proskrybowanych wydawnictw w Niemczech znalazła się ostatnio znana powieść p. t. **„Dzielny wojak Szwejk",** która cieszyła się tak dużą popularnością i poczytnością.

## Sowiety interesują się Gdynią

### Przyjazd delegacji sowieckich sfer gospodarczych

Wczoraj o godzinie 8,23 rano pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybyła do Gdyni zapowiedziana **delegacja sowieckich sfer gospodarczych.** Przewodniczy delegacji zastępca komisarza ludowego dla spraw handlu zagranicznego **Bojew.** W skład delegacji wchodzi szereg przedstawicieli sowieckich instytucyj gospodarczych, czynnych w dziedzinie zagranicznego obrotu towarowego.

Goście zjedli śniadanie w wagonie salonowym na stacji, poczem **przywitani zostali przez gdyński Komitet organizacyjny** i następnie o godz. 9,30 udali się do **Urzędu Morskiego,** gdzie odbyła się **konferencja.** W programie konferencji był **referat o technicznem wyposażeniu portu.**

Po konferencji delegacja sowiecka udała się z towarzyszącemi jej osobami na **objazd portu** i na posiłek, który wydało **Pol.-Bryt. Tow. Okrętowe** na pokładzie statku „Lwów". O godz. 14-tej wyruszono na **zwiedzenie miasta.** O godz. 15-tej zaś w sali B. G. K. odbyła się **konferencja z gdyńskiemi sferami gospodarczemi.** Na program konferencji złożyły się: zagajenie prezesa Izby Przem.-Handlowej **Korzona,** referat radcy J. **Rummla** oraz dyskusja.

O godz. 16-tej Komitet przyjęcia **wydał dla** gości bankiet w „Polskiej Riwjerze" o **godz.** 19-tej zaś nastąpił **odjazd do Poznania.**

## Brema atakuje Gdynię

**Hamburg, 5. 5. (PAT).** Od dn. 1 maja koleje niemieckie znowu wprowadziły **konkurencyjne** dla Polski obniżenie stawek frachtowych w taryfie wyjątkowej **S. D. 5.** między stacjami G. Śląsk a Bremą za maszyny tkackie i przędzalnicze.


**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

*Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3*
*Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.*
*Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.*
*Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska*
*Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.*
*Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/II.*
*Za ogłoszenia odpowiada administracja*
*Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"*
*Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu*

**Abonament miesięczny wynosi**
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma